№ 80. Kraków 6 Kwietnia — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ w Krakowie: rocznie . . . zł. 4; półrocznie . . . 1 30 kr. — w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie . . . złr. 20; półrocznie . . . „ 10; kwartalnie . . . „ 5; miesięcznie . . . „ 2.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“ w Krakowie: rocznie . . . złr. 26; półrocznie . . . „ 13; kwartalnie . . . „ 7. — w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie . . . złr. 30; półrocznie . . . „ 15; kwartalnie . . . „ 8.

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 5 kwietnia.

Powiedzieliśmy już przy innéj sposobności, iż koleje żelazne nietylko w skutkach swoich zwykły przewyższać nadzieje i oczekiwania, ale sprowadzają często także wynikłości i objawy ekonomiczne, umysłom nawet bystrym nie zawsze przewidzieć się dające. Sądzono np. dawniéj przed rozpowszechnieniem kolei, iż tylko w pobliżu wielkich miast, gdzie napływ i odpływ ludności jest nieustający, koleje rentować się mogą, a nie przewidywano, że w okolicach nie przeludnionych i niewiele produkcyą swoją przenoszących potrzeby miejscowe, kolej może przynosić odpowiednie nakładom dochody, a tem mniéj, iż zdoła otworzyć nowe źródła przemysłu i bogactwa. **Tymczasem** lubo **Kraków** nie należy do miast pierwszego rzędu, a **Dębica** nie jest ogniskiem przemysłu okolicznego, lubo ten ogranicza się jedynie na produkcyi płodów surowych, wszelako na drodze między obu wspomnionemi miastami, objawia się tak znaczny ruch osobowy, iż nie rzadki dzień, aby **300** do **400** osób nie przybywało koleją galicyjską do **Krakowa**, a przybytek ten nietylko zaludnia dworzec kolei, ale i po ulicach miasta jest widoczny. Chcieć utrzymać kontrolę tego ruchu z wykazu parę hoteli, które nam przysyłają imiona przyjezdnych i odjezdnych, byłoby bardzo niedostatecznem; bo wiele domów gościnnych osobliwie drugiego rzędu, nie pojmuje jeszcze potrzeby i korzyści z podawania takich wykazów, a tem mniej tyczy się to starozakonnych na **Kazimierzu** się lokujących, tudzież niemałej liczby osób stawających po prywatnych mieszkaniach.

O ruchu towarowym jaki panuje na kolei galicyjskiéj, już z tego można mieć wyobrażenie, że w tym krótkim przeciągu czasu od jéj otwarcia, powstało w **Dębicy**, nie jak *Oestr. Ztg* donosiła **22** domów spedycyjnych, lecz jak najświeższe nas doszły wiarogodne podania, jest takich domów, spółek i komandyt już **38** — lubo nie wszystkie jeszcze dotąd znalazły dla siebie stósowne pomieszczenie, aby czynności swe należycie rozwinąć mogły.

Z przybytkiem tylu pośredników handlu i przemysłu przybywa stósunkowo rozmaitego rodzaju ludność zarobkowa i ceny mieszkań w tem miasteczku doszły nagle do bajecznej wysokości, a jeżeli w **Krakowie** powszechnie na ich wysokość się skarżą, to w Dembicy, śmiało powiedzieć można, ceny te przewyższają krakowskie o dziesięćkroć. **Wpływa** na to poczęści i zawiść sekt żydowskich. **Dembica** jest bowiem miasteczkiem prawie wyłącznie przez żydów starowierców (hassydów) zamieszkałem, większa zaś część przedsiębiorstw spedycyjnych jest w rękach starozakonnych tak zwanych postępowych, którzy lubią przybierać nawet nazwę filozoficzno-religijnéj szkoły niemieckiéj „Lichtfreunde“. **Osiedleni** więc żydzi korzystają z téj sposobności skwapliwie, aby przybyszom kazać drogo ich liberalizm duchowy opłacać.

Ruch przeto jaki się objawia w **Krakowie** i **Dembicy** przewidywać dozwala, czémby była koléj galicyjska przedłużywszy ją do wschodnich granic kraju, a następnie połączywszy z siecią kolei węgierskich, których przedsiębiorcy myślą o tem połączeniu. **Dziś** już handel zbożowy i w ogóle płodów surowych zatrudnia wielką liczbę pociągów kolei i dozwala nawet **Królestwo Polskie** zasilać po części zbożem galicyjskiem. **Poprowadzenie** kolei do **Lwowa** i dalej ku posiadłościom rosyjskim, otwarłoby łatwą drogę dla handlu **Rosyi** południowéj z **Wiedniem**, a po części i dla handlu wschodniego. **Pojmują** to dobrze ekonomiści i finansiści; a jak słychać, kilka naraz towarzystw ubiegać się zamyśla o budowę kolei galicyjskiéj, a mianowicie spółka obywateli krajowych, towarzystwo kolei północnéj **Cesarza Ferdynanda** i przedsiębiorcy budowy węgierskiéj do **Koszyc**. **Koléj** galicyjska stanąć musi; należy ona do tego rzędu prac, których wykonanie może być tylko przyśpieszonem lub odwleczonem, ale jest *niezbędnem*. **W** *takim razie pośpiech jest zawsze korzystnym*, bo dozwala używać wcześniéj owoców tego dzieła, tak dla dobra prywatnego jako i publicznego.

Korespondencya Czasu.

Tarnów 2 kwietnia.

Dnia 13 marca 1856 zawiązało się u nas towarzystwo w celu dostarczania taniéj żywności, a dnia 1go kwietnia 1856 rozpoczęło czynność swoją wypiekaniem i sprzedawaniem tańszego chleba.

Czysto żytni chleb towarzystwa sprzedaje się w bułkach po 1—2—4 funty wagi wiedeńskiéj, 4 kr. m. k. za funt, gdy tymczasem według taryfy przez urząd ustanowionéj wypada za 4 kr. m. k. ledwie 1 funt 3 łuty wagi polskiéj chleba, a waga rzeczywista chleba 4 kr. m. k. przez piekarzy sprzedawanego wynosi ledwie 20 łutów wagi wiedeńskiéj; to też natłok kupujących jest bardzo wielki.

Dyrektorem towarzystwo obrało W. starostę obwodowego p. Haiderera, któren z wielką gorliwością temże towarzystwem zajmując się, w tak krótkim czasie zatwierdzenie onego przez Wysoki c. k. Rząd krajowy uzyskać potrafił.

Mąkę dostarcza JW. Freund właściciel młyna parowego w Szczepanowicach, a wypiekaniem trudni się miejski piekarz p. Płonka.

Ponieważ w tak krótkim czasie nie można było zebrać potrzebnych funduszów przez rozprzedanie akcyj (po 10 złr. m. k. wystawionych) przyczynili się kredytem swoim pp. J. B. Goldmann i Dr. Morawski tudzież przez zakupienie 20 akcyj p. Karol Polityński, a 10 akcyj p. adwokat Stojałowski, do spiesznego rozpoczęcia czynności tegoż towarzystwa, zaś W. Stanisław Waguza i W. Gniewuszewski przez niezmordowaną i najgorliwszą staranność i pracę możebnemi uczynili wypiekanie i sprzedaż taniego pieczywa, tyle kłopotów i zabiegów wymagające.

Towarzystwo sprzedaje swoje pieczywo wszystkim bez różnicy stanu i wyznania, i zamierza codziennie kilka cetnarów pieczywa koleją żelazną do Dębicy wysyłać.

Wiedeń 3 kwietnia.

ꝏ Dobre skutki pokoju już zaczynają dawać się czuć w rozmaitych kierunkach życia społecznego. Bank francuzki zniżył eskompto z 6 na 5%. Bank angielski pójdzie za tym przykładem. A że wpływ finansowy Paryża i Londynu na inne banki w Europie jest niezawodnym a silnym, można być pewnym, że i te pójdą tą samą drogą. Ruch kapitałów stanie się żywszym. Przedsiębiorstwa przemysłowe znajdą w nim nowy popęd. Spekulacya nierozsądna, na którą słusznie powstają dzienniki tutejsze i zagraniczne, ustąpi miejsca prawdziwemu rozwojowi dobrze zrozumianych i obrachowanych interesów. Z tego powodu zdaje się, że zakaz sprzedaży papierów zagranicznych na giełdzie w Paryżu, zostanie cofniętym co do tych, które istotną i gruntowną mają wartość, jak naprzykład, akcye tutejszego Kredytu przemysłowego. Powiadają, że hrabia Buol zrobił już stosowne w tej mierze hr. Walewskiemu przedstawienie. Tutejsza publiczność pomimo zakazu i znacznéj wyprzedaży tych akcyj na rachunek domów paryzkich i berlińskich, utrzymała ich kurs prawie tak wysoko, jak był w najżywszych spekulacyi chwilach. Mali i wielcy, wszyscy posiadacze tutejsi tych akcyj wierzą w ich świetną przyszłość. Podobna panuje opinia o drogach żelaznych, które mają się budować w Węgrzech i o drodze Cesarzowéj Elżbiety. Prócz tych przedsięwzięć, którym rząd gwarantuje 5%, tworzą się jeszcze liczne mające na celu spławność rzek, ulepszenie i rozszerzenie żeglugi i pomnożenie marynarki kupieckiéj. Rząd ze swojéj strony myśli szczerze o marynarce wojennéj. Port Pola już wyborny z natury, stanie się w kilku leciech przy pomocy sztuki jednym z pierwszych w Europie. Inżynierowie amerykańscy są w układach o budowę doków i fortyfikacyj tego portu. Jeden z nich p. Möller ukończył już prawie umowę na wybudowanie w New-Yorku na rachunek Austryi okrętu liniowego o 120 działach z machiną i śrubą. Podług tego wzoru zbudowanemi zostaną później w Pola dwa podobne okręty. Przedsiębiorstwo „Lloyda“ także powiększy liczbę swych statków i zakres swych komunikacyj.

Ustalenie pokoju pozwoli nareszcie rządowi zająć się robotami w celu wygody i upiększenia stolicy. Już i teraz znaczne w téj mierze odbywają się roboty. Brzeg Dunaju przy ulicy Weissgärber ozdobionym zostanie wkrótce pysznemi domami na składy towarów. Droga żelazna mająca połączyć kolej północną z koleją południową w znacznéj już części wkrótce będzie gotową. Na Glacis przy ulicy Währing wznoszą się wspaniałe domy. Tuż obok rozpocznie się niebawem budowa kościoła wotywnego. Jest nadto mowa o teatrze Opery i o innych publicznych gmachach, na których Wiedniowi zbywa.

Życie towarzyskie jest w téj chwili dość ochocze i ożywione. Czas mamy ciepły i pogodny. Wieczorami cała wysoka publiczność przyklaskuje Lewassorowi albo Medori.

Berlin 3 kwietnia.

† Pokój paryski głównie dotąd zajmuje uwagę publiczną. Najdrobniejszy szczegół, który się zawarcia jego dotyczy, przejść musi przez prasę całéj Europy. To dopiéro zewnętrzna strona wypadku. Wszakże czy nie więcéj zajmująca, niż będzie nią treść warunków, znana w głównych zarysach i bez ogłoszenia? Przynajmniéj u publiczności *Czasu*, mniemam, że ogłoszenie aktu pokojowego nie podniesie zaspokojonego już dostatecznie samym wypadkiem oczekiwania. Nie znajdzie ona w nim nawet cienia owych wielkich idei, pod których urokiem prowadzona wojna, miała to niby świat odrodzić, wojna odporu przeciw gwałtowi, sprawiedliwości przeciwko pokrzywdzonemu prawu, opieki nad cierpiącymi przeciwko uciskowi, niezawisłości politycznéj państw i narodów przeciwko zewnętrznym wpływom i wymogom, słowem, wojna cywilizacyi przeciwko barbarzyństwu. Czas „gorzkich żalów“ nadszedł dla łatwowiernych, którzy w szale czczą frazeologią rozegranéj wyobraźni, nadzieje swe biorąc za konieczne przypadłości niewstrzymanego siłą i rozumem ludzkim biegu wypadków, gotowi byli kamienować niedowiarków, którzy rozważając na szali zimnego rozumu czyny i słowa nowych apostołów, wzbraniali się, nieprzeświadczeni o ich opatrznościowém posłannictwie, paść przed nimi na kolana. *Mała to jednak pociecha*—zadowolenie, że się nie doznało zawodu; pochlebia tylko próżności, komu o próżność chodzi, lecz nie zmienia rzeczy.

Zawodu doznają nietylko ludzie prywatni, te i owe stronnictwa polityczne itd. itd.; doznają go i państwa, które nie mogąc oprzeć się nieustannym naleganiom i najuroczystszym obietnicom, rzuciły się wreszcie, jedno z duszą i z ciałem, drugie z duszą tylko, w objęcia mocarstw zachodnich. Sardynią i Szwecyą mam na myśli. Pierwsza za poniesione w wojnie ofiary otrzymała w nagrodę honor podpisania wspólnie i porówno z wielkiemi mocarstwami, traktatu pokoju regulującego mocarstw tych stosunki; przeczeka się, mimo pocieszań dzienników angielskich, zanim otworzy się źródło tego którego się spodziewała wynagrodzenia. Druga, skompromitowawszy pozycyą swą w obec Rosyi, będzie się mogła nazwać szczęśliwą, jeżli poprzyjaźnieni

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ORMIANIE W POLSCE.

Kilka słów z powodu książki Xiędza *Barącza*.

(Dokończenie)

Zawsze w nadziei powrócenia do ojczyzny swojéj mniéj oni dbali o znaczenia lub tytuły w kraju, o którém niesądzili wówczas, że się dla ich potomków drugą stanie ojczyzną, a starali się tylko o wolność obrządku swego i wiary; jakoż są ślady, że Jan biskup miał od Witolda nadane sobie biskupstwo. Gdy Kazimierz W. król polski Ruś czerwoną do krajów swoich przyłączył: „Ormianie — mówi wyż rzeczony J. Alnpech — pozyskali wolność pozostania przy swojéj wierze i obrządku, i to „*jedynie (!)* poddając się Polsce, w umowie sobie zastrzegli.“ Książęta ruscy a późniéj królowie polscy mianowicie Kazimierz W. widząc niejednostronną użyteczność Ormian a zarazem uwzględniając zasługi, chcąc ich do kraju przywiązać i w tymże utrzymać, nadał im prawo obywatelstwa i inne przywileje, obdarzał (za *rzeczywistą zasługę* ale nie za *pieniądz)* klejnotem szlacheckim, i pozwolił im nawet własnemi od Bagratidow jeszcze nadanemi sobie rządzić się prawami. — Zygmunt I. kazał księgę praw tych około r. 1528 na łaciński język przełożyć, który to przekład znajduje się w archiwach kapituły ormn. we Lwowie. Aż do r. 1626 należeli Ormianie polscy do kościoła swego syzmatyckiego w Eczmiadzynie; — dopiero xiądz Mikołaj Torosiewicz, potomek książąt Tschedsewadze, uznał Rzym za głowę kościoła i otrzymawszy od Zygmunta III biskupstwo, nakłonił duchowieństwo i naród swój do unii z kościołem rzymskim. Papież Urban VIII pomimo młodości tegoż biskupa, nadał mu tytuł arcybiskupa, którego katedrę aż do śmierci, to jest do r. 1684 przez 55 lat zasiadał. Dziwiono się nieraz dla czego z dawniejszych czasów żadnego niema śladu sporów między Ormianami w aktach sądów publicznych; przyczyną tego są to właśnie te ich własne prawa, podług których możniejsze i znakomitsze ich rodziny władzę patryarchalną nad nimi wykonywały. Co ci w jakiéj bądź sprawie, gdyby nawet o wszystko chodziło wyrzekli, było świętém i żadnéj władzy wykonawczéj niepotrzebowało. Te mniejsze rodziny przybywszy tu z znacznemi skarbami, wywierały na swoich współbraci wpływ wielki nie tylko pochodzeniem swojém, ale i tém, iż im ułatwiali sposób utrzymania w obcym kraju, podając im uczynną rękę do handlu i przemysłu, ażeby niestawali się *ciężarem tegoż* za gościnność i względy. Imiona tych rodzin są: Abgaro (dzis Abgaro Abgarowicz), Aswadur (d. Oroszeny Bogdanowicz), Borontsche (d. Brącz), Bołoż (d. Bołoz Antoniewicz), Bohusch (d. Bogusz), Hajwaz Kamendżan (d. Kamienczan Theodorowicz), Jędrzejowicz Kapri (d. baron Merezej Kapri), Kreschuin (d. Krzeczunowicz), Małchasuni (uni znaczy w or. *ski*, *dziś Małachowski* (?)), Nikohor (d. Nikorowicz), Petuł, Pirham (d. Piramowicz), Prunkuł, Rosko (d. Rosko Bohdanowicz), Rumhas-han (d. Romaszkan), Schad-bej (d. Szadbej), Ursyn (d. Ursin (?)), Pasakas, Paschalis i wiele innych znakomitych rodzin, które dziś jeszcze czytać można na ruinach domów w Jazłowcu, gdzie Ormianie mieli swój kościół i biskupa, a zkąd obrażeni dnia jednego niedzielnego, w osobie tegoż biskupa przez księcia Jazłowieckiego, wszyscy się co do jednego do trzech godzin zabrali, zostawiwszy wszystko nieruchome dobro na własność, niedbając, czyją bądź. — Świetność tych domów z ciosowego kamienia stawianych, dziś jeszcze dostrzedz można na kosztownych łukach, portykach, arabeskach, które czas niezupełnie jeszcze zniszczył.

Ta emigracya w emigracyi, a w rok po niéj, tegoż samego dnia, doznana, nito kara nieba przez książęcia Jazłowieckiego w sposobie, jakim utracił ostatniego swego potomka, stała się temuż pobudką do wystawienia w Jazłowcu kościoła łacińskiego i do założenia na dotacyą tegoż wsi Znibrody. — Nie miejsce tu rozpisywać się o tém, ale robiemy uważnymi poetów naszych na ten przedmiot prawdziwie wzniosły i romantyczny, o którym szczegóły z podań ludu Jazłowieckiego zawsze zasięgnąć mogą.

W nieszczęsnéj bitwie pod Warną 11go listopada 1444 r. liczono także wielu Ormian poległych (zob. rękopis Kaspra Bułachowicza na str. 35 w księgozbiorze kapituły or. lwowskiéj); byli oni także w r. 1683 z Janem III pod Wiedniem w liczbie 5000, o czém Zbieracz literacki krakowski w r. 1838 w tom. 4 str. 94 umieścił list w Raciborzu w Górném Szląsku pisany, gdzie wojsko halabardników ormiańskich i pochód ich do Wiednia z Janem III skreśla. (Deutsze Zeitschrift von und für Schlesien). Dopuśćmy, że autor tego listu o jedną nulę przesadził, ażebyśmy niebyli obwinieni, jak autor *Żywotów*, że powtarzamy to, cośmy *gdzieindziéj* wyczytali; (chociaż niepojmujemy, z czego się innego składać może historya, jeżeli nie z tego co się gdzieś w listach, kronikach, pamiętnikach wyczyta?) — dopuśćmy więc, że i tam tylko 500 było: byłaby i to zawsze jeszcze liczba za nadto wielka a nawet ofiarna w stosunku do ówczesnéj ludności ormiańskiéj w Polsce. — Bili się oni wszędzie, bo nawet jeszcze za czasów krucyaty, z prawdziwym zapałem przeciw nieprzyjaciołom chrześciaństwa i zaborcom swojéj ojczyzny, który to zapał i późniéj dla przybranéj ojczyzny w nich nieostygał, czego dowodów w niedalekiéj przyszłoby szukać przeszłości.

Ubolewać należy nad tém, że obszerniejszych wiadomości o tym narodzie mieć niemożemy. To co tu udzielamy pochodzi z onych prac literackich i historycznych i tych pamiątek narodowych, które przez duchownych przed łupieztwem i płomieniem dzikich najezdników ocalonemi zostały. Wmurowywali oni takowe w ściany świątyń i gmachów i wiele jeszcze takich znajduje się w ruinach Anni-Kahaku, które zamieszkane przez rozbójniczych Kurdów nie są przystępne. — Wielkich jednak księgozbiorów ukryć nie mogli przed zaborem Tamerlana, jakoż wszystkie on księgi i pisma z sobą do Samarkandu uwiózł. Podług Jana Katolikosa, zostają one tamże dotąd przechowane (Dorpater Jahrbücher 1833 str. 90). — Z prawdziwém poświęceniem pielgrzymują dziś po Armenii o kiju i walcząc z najpierwszemi potrzebami życia wysłańce Mechiterystów weneckich z wyspy St. Lazaro, wyszukują zbutwiałe pisma, zbierają z gmachów i świątyń napisy, pieśni ludowe, pieśni historyczne itp. i odsyłają to wszystko na wyspę St. Lazaro zkąd znowu wszystko w wywodach historycznych w druku na powrót do Armenii wraca. Ci wysłańce dochodzą aż do Tartaryi w celu poszukiwania pism przez Tamerlana do Samarkandu zabranych i znajdują tam rękopisy oprawne w księgi olbrzymie mające po tysiąc kilkaset lat. Tych ksiąg Tatary za żadną cenę sprzedać niechcą, nie bronią jednak z nich robić odpisów. — Biblioteka w Eczmiadzynie wynosi podług Wartubieda Jana Sureneana, około

z sobą Francuzi i Rosyanie pozwolą jej przy pierwszéj okoliczności pozostać taką, jaką była przed i podczas teraźniejszéj wojny; zamiast od jednego będzie zawisłą od dwóch lub trzech, zawisłą legalnie, wedle istniejących traktatów.

Najlepiéj, przynajmniéj dotychczas, z pomiędzy państw, które usiłowano wciągnąć do koalicyi europejskiéj przeciwko Rosyi, wyszły Prusy. Nie skompromitowały one pozycyi swojej względem żadnéj z stron wojujących. Oceniając sprawiedliwie charakter przedsięwziętéj wojny, przewidziały od razu jej ewentualny koniec. Do niego zastósowały swoję politykę pokoju, pociągnęły za sobą i państwa Związku niemieckiego, zapewniając nienaru- szoną i żadnemi zbytecznemi ofiarami nieprzeciążoną spokojność wewnętrzną i sobie i im. Wszystkie dekla- macye prasy krajowéj i zagranicznéj o zstąpieniu Prus do państwa drugiego rzędu, o ich izolowaniu na przy- padek wojny, wyłączeniu z areopagu europejskiego, tworzeniu sobie nieprzyjaciół na wschodzie, południu i zachodzie, o umyślném a uporném wystawieniu na grę losów całéj państwa przyszłości—wszystko to było czczym głosem, który przebrzmiał bez znaczenia, nie przyczyniwszy się ani do zmiany raz przyjętéj polityki gabinetu pruskiego, ani nabawiwszy kraju przepowiadanych następstw. Głowa téj polityki, szef gabinetu pruskiego, podpisał z prawa i w charakterze pełnomocnika państwa pierwszego rzędu akt pokoju paryskiego, tak samo jak wszyscy inni pełnomocnicy. Król pruski wynagrodził ministra swego znakiem dawanym za najwyższe względem kraju zasługi—orderem orła czarnego. Nie można nazwać czczą przechwałką głosu sfer rządowych, który w akcie pokoju paryskiego widzi niejako sankcyą słuszności polityki pruskiéj. *Times* wróży złe skutki téj polityce, która Niemcy oderwała od czynnego udziału w ostatniéj wojnie. Dziennikowi temu, widać, zabrakło innych względów ku zaspokojeniu niezadowolonéj może publiczności angielskiéj osiągniętym rezultatem pokoju, skoro pocieszać mu ją przychodzi widokami przyszłości, których mocarstwa zachodnie nie omieszkają rozwinąć na wszystkich źle usposobionych punktach Europy. Tymczasem jakby na przekorę temu, co *Times* mówi, stosunki Prus i Anglii w téj już chwili mają być tak zbliżone, że *Kreuzzeitung* w swoim kwartalnym poglądzie marzy już o odnowieniu dawnego przymierza, które trwało podczas i po wojnach napoleońskich. To pewna, że przyszłość, stawiając Prusy pomiędzy Rosyą a Francyą w mniéj może przyjaźnych niż dawniéj stosunkach, popycha je ku Anglii, popychanéj również z podobnych powodów ku Prusom i Niemcom. Związki małżeńskie syna Księcia Pruskiego z najstarszą córką Królowéj Wiktoryi które są pewne, zbliżenie się obustronne ułatwią.

Paryż 30 marca. (*Spóźnione*)

L*** Za chwilę działa hotelu Inwalidów ogłoszą podpisanie pokoju, którego redakcya ostatecznie wczoraj została przyjętą. Dzisiejszy dzień obrany został jedy- nie dla tego, że jest rocznicą wzięcia Paryża w r. 1814, a Cesarz Napoleon, przywiązujący wielką wagę do dat, chciał zapewne aktem tak uroczystym, umniejszyć boleść pamiątki zapisanej na kartach dziejów Francyi. Ilekroć razy coś ważnego zajść ma, można być pewnym, że dzień w którym się to stanie, był wcześnie obmyślonym. A gdy nic się w historyi nie powtarza, przynajmniéj epoki pamiętne ze świetnego cesarstwa znajdą odpowiedne echo pod panowaniem dzisiejszego mocarza. Podpisujący traktat pokoju, dziś ledwie od- gadują naglący pośpiech z jakim szły narady w ciągu upłynionego tygodnia i podanie sobie dopiero dzisiaj o- wego orlego pióra, o którem *Constitutionnel* przed kil- ką dniami uczynił był wzmiankę. Przygotowania do oświetlenia miasta od rana już zrobione. Lord Clarendon, niemogąc uwolnić się od natrętnych nalegań p. Gudin, będzie z żoną swą jutro u niego na obiedzie, we wtorek na przeglądzie 150,000 żołnierza na polu Marsowem, a we środę zamierza odjechać do Londynu. Hr. Orłow jak dawniej donosiłem, zostaje przez czas jakiś jeszcze w Paryżu, dla notifikacyi wstąpienia na tron cesarza Aleksandra, ale bynajmniej niema zamiaru jak to zapowiada dziś Dziennik *Débats*, szukania kapitalistów, coby chcieli się podjąć przedsięwzięć finansowych i industryjnych w Rosyi. Tych szukać nie trzeba, gotowi są już w téj chwili z tysiącem projektów udania się do Petersburga, byleby im zrobiono nadzieję, że pole do zarobku zostanie otwarte.

O godzinie 2 i 40 minut huk dział ogłosił podpisanie pokoju.

Odtąd rozbieranie następstw jego będzie przedmiotem do rozlicznych badań — ktoby chciał poświęcić swój czas na spisywanie domysłów jakieby w przyszłości mogły wpłynąć na politykę północnej Europy, niech się posługuje dzisiaj ogłoszonem dziełem: *Histoire de la diplomatie slave et scandinave* suivi des negociations de Tome de la Gardie, diplomat et general suédois au XVI Siècle, par François Combes. Pan Combes znany jest z dzieła swojego *Histoire générale de la diplomatie Européenne*, w którem starał się dowieść, że opie- kuńczą budowę systematu równowagi Europejskiej, Europa winna jedynie Francyi. W nowej swéj pracy wyjaśnia jaką koleją od unii Kolmarskiej i traktatów w Oliwie i Nystadt zawartych, ludy północne przywie- dzione zostały do zwrócenia swojéj uwagi i sił swych ku zachodowi.

Paryż 1 kwietnia.

L*** Wieść o podpisaniu traktatu 30go marca, obie- głszy wszystkie stolice europejskie, zaspokoiła w czę- ści oczekiwanie powszechne, ale nie publiczną cieka- wość, któraby rada była poznać co rychléj owe arcy- dzieło kongresu paryzkiego, mające zapewnić pokój Europy *na trwałych i gruntownych podstawach*. To nam zapowiada *Monitor*, a przecież z zupełną ufno- ścią nie przyjmują tego zaręczenia, bo i któryż z tra- ktatów dotychczas nam znanych, nie rościł sobie po- dobego prawa, kiedyż pełnomocnicy mocarstw dokonawszy poruczonéj im pracy nieobiecywali sobie i to w sposób naj- szczerszy, że mogą spocząć na zdobytych laurach? Załatwienie saméj tylko kwestyi wschodniéj, położenie tamy rozpoczętéj wojnie, nie zdaje się być rozwiąza- niem wszystkich trudności europejskich zadań i mocar- stwa dziś reprezentowane w kongresie, zechcą zapewne pójść daléj, uważając traktat pokoju nie za metę, ale raczéj za punkt wyjścia do niej.

Miasto Paryż oświeciło swe domy i gmachy, widzieliśmy powiewające chorągwie moskiewskie na ratuszu, na wielu sklepach, którym nie jest obojętna przychylność panów rosyjskich wkrótce tu spodziewanych, widzieliśmy je także i u bramy hotelu p. Thiers. Czego się on spodziewa od przyjaźni dworu rosyjskiego niewiemy wcale.

Na przeglądzie wojska na polu marsowem, hr. Orłow i jego orszak paraduje na koniach dostarczonych ze stajni cesarskiéj. Jest to wymiana grzeczności za dar tejże natury ofiarowany przez Cesarza Aleksandra II, bo jeśli wierzyć mamy dziennikowi drezdeńskiemu przeznaczone konie dla Cesarza Napoleona wysłane z Petersburga, przechodziły przez Drezno 25 marca.

Panujący wynagradzają położone zasługi przez swoich ministrów. Król pruski najpierwszy obdarzył pana Manteuffla wielką wstęgą orła czarnego. Hr. Walewski otrzymał wielki krzyż legii honorowéj, bar. Bourqueney został senatorem. Każdy z kolei może być pewien, że go wysoka łaska nieominie. Najszczęśliwszym z nich byłby prezydujący w kongresie, bo w chwili kiedy stawał u zenitu swoich zaszczytów, w dzień podpisania traktatu, żona powiła mu córkę; ale los zawistny boleśnie go dotknął z innéj strony i zdaje się, że na pokrycie strat zmuszony jest część fortuny swojéj poświęcić.

Zaraz po podpisaniu traktatu wysłany został rozkaz dowodzącemu armią francuzką w Krymie, aby zawieszenie broni zostało przedłużonem do czterech tygodni. Lord Ponsonby wczoraj powiózł do Londynu traktat paryzki, jutro dopiero hr. Orłow posyła go kuryerem do Petersburga, inni pełnomocnicy wysłali już do swych dworów egzemplarze traktatu, który ma obowięzywać mocarstwa od daty jego podpisania wedle mniemania *Timesa*, albo dopiero od chwili potwierdzenia przez panujących, jak utrzymuje *Morning-Post*. Wojska austryackie mają opuścić Księstwa Naddunajskie dopiero wtenczas kiedy francuzko-angielskie wyjdą z Turcyi. Giełda tutejsza obojętnie przyjęła wiadomość o zawartym pokoju, i mimo że bank zniżył o jeden procent eskomptę wekslów, renta 3-procentowa spadła o 50 centimów. Niema się czemu dziwić, kiedy wypadek ten był wcześnie przewidywanym. Natłok na giełdzie był niesłychany, duszono się prawie, choć istotnie powodu do podobnego zbiegowiska ludzi nie było. Każdy chciał przecież wiedzieć i widzieć fizyonomią giełdy, zwłaszcza koło godziny drugiéj, kiedy się kończyć miała *la levée des primes*.

Chciałbym tę ważną czynność w polskich słowach opowiedzieć, ale na szczęście język nasz w nie ubogi, a wcale nie mam ochoty tworzyć dlań nowwych wyrazów na oznaczenie gry bursowéj.

Nim wolno będzie niewtajemniczonym zastanawiać się nad traktatem pokoju, korzyści jego zdają się odnosić jedynie do tych trzech najgłówniejszych punktów: 1) że odtąd Turcya zabezpieczona od napaści rosyjskiéj swobodniéj pod opieką wojsk francuzko-angielskich rozwijać będzie ulepszenia wewnętrzne zapowiedziane kartą z Gulhany, tanzimatem i hattihumajonem, 2) że Rosya jak się wyraża p. Granier de Cassaignac zrzekła się szczerze tradycyjnej swojéj polityki przekazanéj sobie od Piotra W. i Katarzyny II i 3) że kraje skandynawskie oderwane od moralnego wpływ Rosyi weszły do przymierza z Zachodem. Anglia to wszystko uważa za błahe następstwa tylu podjętych trudów i kosztów, ale Anglia jak powiada Lamartine, który gdyby był téj religii co Katon, skończyłby śmiercią Katona, Anglia reprezentuje tylko potęgę czynu, a Francya jest reprezentantką idei. Cóż tam mieć wzgląd na Anglią której gdyby nawet zabrakło Europie, światby się nie postrzegł, że jéj nie ma, że pozostała po niéj próżnia, którą zapełnić trzeba.

Nim tedy Anglia skona, choćby śmiercią Katona, na gród dla siebie zdobywa coraz nowe kraje. Oto w téj chwili rozkazem dziennym do ogromnych posiadłości swoich w Indyi przyłącza królestwo Oude tak nabyte jak Irlandya; bogate we 4 miliony ludności mogącéj przynieść dochodu około 3ch do 4ch milionów funtów szterlingów. Wprawdzie będzie musiała z nich dać na utrzymanie ex-króla 150,000 funtów, ale się zawsze zostanie coś i dla niéj. Taką zdobycz czyni na lądzie, Ocean zaś chce uczynić przewodnikiem myśli ludzkiéj i rychło dwa statki od starego i nowego świata wypływają z dwóch przeciwnych końców od brzegów Irlandyi i St.-Jean-Terra nova żeby się spotkać na Oceanie, wiezie z nich każdy drót metalowy długości 1200 mil, a w punkcie gdzie się spotkają, zwiążą go i odpłyną w swoją stronę. Dziesięć dni potrzeba na zanurzenie jego w głębi wód, i zaczepienie obu końców do gotowych już zegarów, a stanie telegraf zaatlantycki za pomocą którego Europa rozmawiać będzie mogła codzień z ojczyzną Kolumba.

Rozeszła się była pogłoska, że hrabia Paryża miał wydać protestacyą zaraz po przyjściu na świat dziedzica Cesarstwa. Nie zdaje mi się być wiarogodną, kiedy zapewniają, że matka jego Helena przeciwną jest wszelkim aktom, któreby jéj syn miał uczynić przed dojściem do lat 20. Wiemy zaś że Ludwik Filip Albert Orlean hrabia Paryża urodził się 24go sierpnia 1838 r.

Jeden z wiernych przyjaciół téj rodziny Hr. Gasparin wydał w tych dniach książkę pod tytułem: *Consideration sur le libéralisme et la guerre d'Orient* — poświęconą głównie obronie 18tu lat panowania linii młodszej Burbonów. Według niego więc rząd lipcowy przyszedł do upadku nie dla błędów swoich, ale dla tego, że był liberalniejszy, niżeli nią była Francya. Celem jego było zawsze zachowanie nadanéj ustawy konstytucyjnéj w całéj jéj rozciągłości i skutkach, a na zewnątrz utrzymanie liberalnego przymierza z Anglią.

Jakaż dynastya, zapytuje p. Gasparin, pochwalić się może podobnym testamentem po zgonie, jaki zostawił Ludwik Filip w papierach znalezionych w Tuileryach; któż jak on może sumiennie powiedzieć: Nie nastawałem na niczyje prawa? I wracając się do uroszczeń linii starszéj zapowiada jéj: że kontrrewolucya nieuda się we Francyi, jest bowiem rozbrat ostateczny między Francyą dzisiejszą, a tą, która była za Burbonów. Wyrok jaki padł przeciwko nim 1830 r. jest nieodwołalny, niecofniony. I jeżeli się spodoba, to na polu wolności a nie Bożego prawa, to raczéj z nią ale nigdy u was. Z tego widoczna, że p. Gasparin nie jest przychylny pojednaniu obu rodzin, marzonemu przez wielu stronników.

Dnia 5 kwietnia pani Ristori występuje w roli *Medei*. Gra ją na korzyść Stowarzyszenia artystów. Zaszłe nieporozumienia między nią a p. Juliuszem Lecomte dziś wszechwładnym w dzienniku *Indépendance*, zapowiadają dla niéj złośliwe przekąsy przyszłych feilletonów. Dobrze jest abyście wiedzieli że to nastąpi, i niedziwili się, jak można było chwalić to co p. Lecomte będzie z taką zażartością ganił.

Miastu Paryżowi za ciasno: wyciąga tedy ramiona swoje jak może, a gdy traktat 30go marca przypomniał mu owych *nos amis les ennemis*, więc sięgnął ręką jedną o bramę Clichy pamiętną obroną marszałka Moncey a drugą daléj po za most Jena i rozszerzył swą dziedzinę tak, że dziś prawie wszystkie w téj stronie leżące przedmieścia pochłonął. Jeszcze się to nie stało, ale stanie niezawodnie.

Podają zapewne przyjazd p. Anatola Demidow księcia San Donato do Paryża. Przyjeżdża dla interesów własnych, w których najgłówniejszą gra rolę potrzeba oglądania Paryża—do tego każda dusza pańska tęskni.

J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem z d. 16go stycznia, raczył w nowym organizmie władz okręgowych skarbowych w obrębie Lwowskiéj Dyrekcyi krajowéj skarbowéj, zamianować dyrektorami okręgów skarbowych z tytułem i charakterem nadradzców skarbowych: na Lwów, dotychczasowego radzcę kameralnego i przełożonego okręgu kameralnego w Krakowie Karola Pachera, a na Czerniowce tamecznego radzcę kameralnego i przełożonego okręgu kameralnego kaw. Andrzeja Żuławskiego.

C. k. ministeryum skarbu zamianowało również w obrębie Lwowskiéj dyrekcyi krajowéj skarbowéj dyrektorami okręgów skarbowych z tytułem i charakterem radzców skarbowych, dotychczasowych radzców kameralnych i przełożonych okręgów kameralnych: Pawła Morawetz do Stanisławowa, Jana Schaurek do Przemyśla, Antoniego Linhardt do Sambora, Aleksandra Schupp do Kołomyi, Andrzeja Szuszkiewicza do Stryja, Jana Schenk do Żółkwi, Władysława Harassek do Brodów, Józefa Lukanz, do Tarnopola, Piotra Nigrin do Sanoka i Franciszka Kretschmer do Brzeżan; tego ostatniego prowizorycznie.

Toż ministeryum zamianowało radzcę kameralnego i przełożonego okręgu kameralnego we Lwowie kaw. Leopolda Pöltenberg radzcą finansowym w gremium lwowskiéj dyrekcyi krajowéj skarbowéj.

Wiedeń 4 kwietnia. Następca po hr. Apponym poseł przy dworze bawarskim hr. Hartig, przybył z Kopenhagi i udaje się na posadę swoją. Sekretarz legacyi paryskiéj hr. Mülinen który przywiózł do Wiednia dokument podpisanego w Paryżu pokoju, miał wczoraj posłuchanie u N. Pana. W chwili ratyfikowania traktatu, hr. Buol ma już być z powrotem w Wiedniu.

— Zjazd biskupów coraz większy na konferencye duchowne. Każdy z nich oddaje naprzód wizytę kardynałowi nuncyuszowi papiezkiemu.

— Stan banku narodowego austryackiego w dniu 1m b. m. przedstawia następujące cyfry: Gotówka 51,604,730 złr.; eskompto 85,329,103, (z tego w Wiedniu samym prawie 65 mil., w Pradze blisko 4, w Bernie 2, w Peszcie przeszło $3^1/_2$, w Tryeście 6 milionów, we Lwowie 725,843, w Krakowie 105,682 złr.); pożyczki na papiery publiczne 85,878,300 złr., dług państwa fundow. 59,346,882, reszta długu za wymianę biletów skarb. 23,761,996, dług państwa pokryty przez dobra narodowe $154^1/_2$ mil., banknoty w obiegu 366,520,054 złr.

Niemcy.

W pruskiéj Izbie deputowanych członek jéj Mathis jeden z przywódzców lewéj strony, uczynił wniosek na d. 3 b. m., aby „Izba objawiła oczekiwanie swoje, iż rząd sprowadzi napowrót policyjne atrybucye władz pod względem prassy do granic

---

16,000 tomów, pomiędzy któremi i wiele rękopisów.

Ale dosyć o tem. Niepiszemy historyi, a ciekawych badaczów historycznych lub starożytności pragnących obszerniejszych wiadomości o istnieniu i upadku tego pod niejednym względem niegdyś świetnego, a dziś bardzo interesującego narodu, odsyłamy do dzieł tak tu wyżej wymienionych, jako i innych nowszych jako to: sir Roberta Ker Porter, Moriera, Jauberta, Kocha, Wagnera, barona Hamilton, Dorpackiego profesora Parota, Eugeniusza Bore, Dubois de Montpereaux, profesora w Monachium Dra Neuman i inych, z których i my niniejsze podania nasze czerpaliśmy. Tam zdybać się może z miejscami Armenii, o których już Strabo i Pliniusz wspominają. Nam tylko chodziło oto, ażeby okazać iż naród, któren swój język i literaturę posiada, co zachował swój obyczaj i ma swoją przeszłość, który pamiątki swoje mozolnie z gruzów wygrzebuje, czuje jeszcze, choć rozproszony, swoją narodowość bo duch jego pozostał jeszcze w całości; chodziło nam niemało i oto: ażeby piszących o naszych emigrantach ormiańskich, odesłać do dalekiej przeszłości, gdzie jeżeli nie sławnych, to pewnie zasłużonych w dawnej Rzeczypospolitéj mężów, których potomkowie dziś jeszcze między nami żyją niezawodnie znajdą; a nakoniec chodziło najgłówniej i najwięcéj o to: ażeby *nas samych* oświecić i przekonać, iż cząstka tego między nami znajdującego się kolejami dziejowemi tak do naszego podobnego narodu, zasługuje raczej na zupełną sympatyą niż na jakieś niby podrzędne moralne stanowisko na którém ją źle przez niektórych z nas zrozumiana i na niczem nieuzasadniona duma stawia, a którą to dumą, tę szlachetną staropolską cnotę, tę zasługami i pracą przez wychodźców ormiańskich u nas okupioną gościnność, tém więcéj obrażają, ile że oni przed nami jeszcze w ziemiach ruskich osiedli.

Pozostaje nam jeszcze sprostować mniemanie sz. referenta, co do Szymona Szymonowicza, Ursina, Małachowskich, etc których *nieormiańskość* niczem niedowodzi, a *ormiańskość* tylko niemożnością powstrzymania uśmiechu zaprzecza. My tu także niemożemy wdawać się w wywód ich pierwotnego pochodzenia i zgadzamy się na to, że gdyby ich wskrzesić z grobów odpowiedzą: Jesteśmy synowie téj ziemi, ale jak sz. referent za te ich odpowiedź ręczy, tak i my ręczymy nawzajem że do tego — dodadzą: „ale *pochodzimy z ormiańskiego szczepu*.“ Tem powiedzeniem wszelako niechcemy odbierać „sławniejszych pisarzy literaturze polskiej“; wszakże na téj ziemi, na któréj ich przodkowie od *siedmiu* wieków osiedli, w kilka wieków późniéj urodzeni, czemżeby innym być mogli jeżeli nie Polakami?— a utwory ich wdziękiem przyrody naszéj obudzone lub heroicznością historyi naszéj natchnione, duchem i czuciem naszym ożywione i kwiatem mowy naszej ubarwione, jakiemiżby innymi być mogły, jeżeli nie polskiemi? — To samo powtórzy, i ta mała garstka Ormian w Królestwie i na Litwie, zlana w nasz naród dla tego już bez śladu, że im w tem ani osobno stojące duchowieństwo, ani liturgia kościelna nie stała na przeszkodzie. To samo, pommo tych nawet przeszkód, mówią nasi galicyjscy Ormianie, gdyż za nadto są oświeceni, ażeby sądzić mogli, iż garstka ludzi zaledwie 3000 dusz licząca, nieznająca ani języka dawniejszych przodków swoich, niemająca tu ani historyi, ani literatury, ani zwyczajów, wcielona już od tylu wieków w naród u którego gościnne znalazła przyjęcie, żyjąca tegoż zwyczajem i nieznająca innéj mowy rodzinnéj, stanowić mogła jakąś odrębną narodowość, która niemając żadnych tych *sine qua non*, warunków po sobie, zajmowałaby tylko jakieś bardzo drobniuchne międzynarodowe stanowisko. Co do Sapiehów o tych niewiemy czy pochodzą lub nie z Armenii, ale zdaje nam się, że im sz. autor *Żywotów* nie wielką wyrządził krzywdę, jeżeli ich do istniejących od kilkunastu wieków książąt Armeńskich policzył.

Co do Karola Antoniewicza rodziców, o których sz. autor nic nie wspomina i za co słuszny spotkał go zarzut — uzupełniam ten brak, oznajmując: że ojciec jego nazywał się Józef Bołoz Antoniewicz, był sobie zwyczajnym szlachcicem, pieczętował się Porajem czy Różą (tego już z pewnością niewiemy, bo heraldyka nie jest naszą słabą stroną) posiadał dobra w obwodach Żółkiewskim, Sanockim, Stanisławoskim i Kołomyjskim, siał hreczkę jak każdy inny, był sobie przytem doktorem praw i miał rozum dla siebie i drugich; matka, z domu Nikorowiczowna, nazywała się także Józefa, była poczciwa i bogobojna kobieta spędziła wdowieństwo w klasztorze gdzie i życie skończyła.

Podając te pracowicie czerpane wiadomości o emigracyi Ormian do Polski, niechcieliśmy tém dotykać sz. autora „Żywotów“, ni też polemizować z sz. tychże referentem, którego uwagi — radzi to powtarzamy, za słuszne uważamy; o co nam właściwie chodziło powiedzieliśmy już wyżéj i temu ile możności naszej staraliśmy się zadość uczynić.

***

Wiadomości Literackie.

Dowiadujemy się o kilku nowościach mających niebawem opuścić u nas prasę drukarską. I tak Wincenty Pol drukuje zbiór swoich poezyj, z których kilka było zamieszczonych dawniej w *Czasie* i Dodatku do *Czasu*. Walery Wielogłowski, znany z kilku dzieł poważnych i humorystycznych szkiców, napisał obszerną powieść: *Dom mojéj babki;* jest to raczej pamiętnik malujący i osoby i życie nasze domowe tak jak się przechowały we wspomnieniach i podaniach autora. Będzie to więc nietyle powieść ile studia zrobione na społeczeństwie, które bezpowrotnie minęło.

W Poznaniu także zaczyna się objawiać miejscowy ruch literacki; słychać bowiem, że od ś. Jana ma wychodzić tam nowe pismo peryodyczne treści polityczno literackiéj.

Żupańskiego księgarnia zawsze czynna; temi czasy wyszedł tam poemat Gustawa Zielińskiego znanego autora Kirgiza, pod tytułem: *Stepy*. — Wyszło także pisemko *Kielich goryczy*. Pani Wilkońska, znana autorka wielu powieści, wykończyła nowy utwor pod napisem: *Pani Podkomorzyna*, który także ma wyjść w Poznaniu. — Obecnie pracuje nad dwótomową powieścią *Irena*.

przepisów prawnych i zapobieży, aby wykonywanie tych atrybucyj nie nienaruszyło ani niweczyło wolności druku opartéj na ustawie i prawach“ a mianowicie, iż rząd przestanie tłumaczyć prawa istniejące tak, iżby mu wolno było na drodze administracyjnéj odbierać konsensa drukarzom i księgarzom: aby władze policyjne nie mogły samowolnie zabierać pism czasowych i dzienników niezawiśle od sądowego orzeczenia; aby w razie 10-dniowego nierozpoczęcia kroków sądowych przeciw jakiemu pismu, od zabrania onego tymczasowego odstąpić; aby władza policyjna pod względem prassy uważaną była jedynie jako organ prokuratoryi królewskiéj; aby zwrot zabranych druków i form natychmiast nastąpił, skoro prokurator uzna, iż dochodzenie nie ma miejsca; aby zawsze wskazano powód zaboru pisma; aby wydawcy niepotrzebowali konsensów na pisma przez siebie wydawane; aby władze niewskazywały redakcyom jakie przedmioty niemogą być przez nie traktowane; aby składanie egzemplarzy nie było przywiązane do godzin kancelaryjnych; aby od publicznego roznoszenia gazet nie były pewne z nich wyłączane; aby nieużywano środków tamowania wydawnictwa przez wydalanie niektórych redaktorów; aby nie zmuszać właścicieli zakładów dla publiczności otwartych do nietrzymania pism rządowi niemiłych. Taka jest krótka treść 13 paragrafów wniosku Mathisa. Motywa jego są bardzo obszerne. *Gaz. Krzyżowa* lubo niepodziela wszystkich dążności wniosku, jednak nie jest mu z zasady wolności druku przeciwną i daje poznać, iż partya jéj nie będzie się uchwale w duchu wniosku wydanéj sprzeciwiać.

— Następnie deputowani prawej strony pod wodzą Gerlacha, wnieśli sprawę depesz poczdamskich na stół Izby, a mianowicie, iżby Izba objawiła życzenie swoje, by rząd Izbie doniósł o środkach przedsiębranych przeciw członkowi Izby wiceprezydentowi Seiffart (który do Izby od dawna nie uczęszcza) z powodu obwinień go o udział w kradzieży pomienionych depesz.

Francya.

Illuminacya Paryża w d. 30 marca z powodu podpisania pokoju przewyższyła jak piszą dzienniki, prawie wszystkie dotąd widziane oświetlenia, bogactwem przyborów zdobiących facyaty gmachów publicznych równie jak domów prywatnych. Pałac tuileryjski, jego terasy i ogrody, pałac senatu, pałac ciała prawodawczego, ministerya, szczególniéj spraw zagranicznych, poselstwa a mianowicie angielskie i rosyjskie, pałac legii honorowéj, *palais-royal*, ratusz, wieże kościołów Notre-Dame i ś. Jakóba, giełda, mennica, poczta, merostwa, koszary i łuki tryumfalne płonęły prawie ogniem. Lecz nic wyrównać nie mogło urokowi owych długich linij wysokich i pięknych domów oświetlonych gazem w szkłach kolorowych, oraz przeźroczami hińskich latarni. Na bulwarach, na wybrzeżach w ulicy Rivoli i w innych punktach widok był czarujący. Z wieży ś. Jakóba lub z wyżyny Montmartre wyglądał Paryż z całym swoim ogromem podobny do owych fantastycznych miast *stu i jednéj nocy*. Najpiękniejsza pogoda nieprzestała sprzyjać téj uroczystości, odwiedzanéj przez mnóstwo ciekawych aż do saméj północy.

W dniu 1 b. m. odbyła się rewia na polu Marsowem, z któréj *Constitutionel* następną zdaje sprawę:

Ogromny napływ ludzi dąży na pole Marsowe, i nie tylko Paryż lecz i wsie a nawet bliższe miasta reprezentowane są w tym tłumie.

Balkon pawilonu zegarowego w szkole wojskowéj pokryty jest aksamitem. Po prawéj i lewéj stronie pawilonu wznoszą się estrady dla władz niemogących zajmować miejsc pomiędzy orszakiem wojskowym. Wszystkie miejsca zapełnione zostały równie jak trybuny, przygotowane w cieniu przed blaskiem słońca, od strony Grenelle.

Wczoraj skropiono obficie wodą pole Marsowe i wszystkie prowadzące doń ulice dla zapobieżenia wznoszenia się pyłu, co dziś również powtórzonem zostało. Około południa całe wojsko zajęło już prawie swe miejsca. Piechota odwrócona jest tyłem od alei Suffren, prawe jéj skrzydło opiera się o szkołę wojskową. Składa się ona z 9 linij, bataliony gwardyi paryskiéj i bataliony saperów tworzą lewe skrzydło piechoty.

Jazda ustawiona jest w 5 linij; prawe skrzydło dotyka mostu.

Artylerya składa się z dwóch linij. Marszałek Magnan dowodzi na czele. Cała piechota zostaje pod rozkazami jenerała Regnault de Saint-Jean-d'Angely, jazda pod rozkazami jen. Korte. Około godz. $12^1/_2$ marszałek Magnan przybył na miejsce z swym sztabem, do którego się wielka liczba obcych oficerów przyłączyła, pomiędzy którémi widać było Rosyanów, Prusaków, Niemców, Szwajcarów, Belgijczyków, Sardyńczyków i t. d.

Nieco po godz. 1éj gdy dostrzeżono o podal zbliżającego się Cesarza, którego wjazd z Tuileryów oznajmiony został salwą artyleryi, marszałek Magnan udał się na spotkanie N. Pana, którego ukazanie się żywemi powitane było okrzykami. W téj chwili wszystkie okna odleglejszych nawet domów i wszystkie dachy zapełniły się mnóstwem ciekawych.

Trudno sobie wyobrazić wrażenia, jakie wywarło ukazanie się na polu Marsowem Cesarza na czele armii marszałków i jenerałów, z których każdego osobny sztab otaczał. Wszystkich oczy zwróciły się na hr. Orłowa, który z młodzieńczym jeszcze wdziękiem jechał na wspaniałym koniu ze stajni cesarskiéj. Nie był on jednym z oficerów obcych w orszaku cesarskim. Jenerałowie francuscy starali się dawać objaśnienia swym zagranicznym kolegom co do szczegółów zdających się uderzać ich w tem pięknem zebraniu wojska.

N. Pan rozpoczął przegląd swój od piechoty gwardyi cesarskiéj, potém przejechał po przed frontem artyleryi i pierwszéj linii jazdy a następnie przejrzawszy linie gwardyi powrócił do 1éj dywizyi armii wschodniéj, w końcu zaś zlustrował drugie linie jazdy i artyleryi.

Oficerowie salutowali szablami i szpadami N. Pana w przejezdzie, a okrzyków zewsząd się odzywających żadna siła niebyłaby mogła powstrzymać.

— *Monitor* z 31go marca podaje na czele swéj części nieurzędowéj:

Minister stanu udał się dziś do senatu i do Ciała prawodawczego w imieniu Cesarza. O godzinie 4éj p. minister wprowadzony został do sali senatu ze zwykłą ceremonią i odczytał następujące pismo:

Panowie Senatorowie!

Przychodzę z rozkazu Cesarza oznajmić wam, że wczoraj o godzinie 1éj pełnomocnicy francuzki, austryacki, angielski, pruski, rosyjski, sardyński i turecki podpisali traktat, zakończający obecną wojnę i opierający za pomocą urządzenia kwestyi wschodniéj spokój europejski na pewnych i stałych podstawach. Wymiana ratyfikacyi odbędzie się w Paryżu za cztery tygodnie, lub jeżeli być może, prędzéj jeszcze.

Podając wiadomość tę do waszéj wiedzy, polecone mam przez Cesarza podziękować za patryotyczną pomoc jakiéj udzielaliście mu stale, a która wraz z podziwu godnem poświęceniem armij i flot sprzymierzonych tak silnie przyczyniła się do szczęśliwego zakończenia wojny.

Oświadczenie to przyjęte zostało jednogłośnym okrzykiem: *Niech żyje Cesarz!*

Według *Monitora* Cesarz postanowił, aby wojskowi z 1848 r. którzy dotąd zatrzymani jeszcze byli w szeregach, natychmiast do domów rozpuszczeni zostali. Minister wojny wydał w celu wykonania tego rozporządzenia cesarskiego natychmiast potrzebne rozkazy.

Le Pays pisze: Po dokonaniu podpisów przez pełnomocników złożył mistrz ceremonii p. Feuillet de Conches pióro na atłasowéj poduszce z następującem pisemnem oświadczenie: „Poświadczam niniejszem, że pióro to jest ze skrzydła cesarskiego orła które w *Jardin des Plantes* wyrwałem i że do podpisania przymierza z 30 marca 1856 użytem było.“ Na tem oświadczeniu zostało następnie wyciśniętych 7 pieczęci mocarstw kontraktujących i wszystko to razem oprawne w ramki za szkłem, Cesarzowéj w darze ma być odniesionem. Pióro oprawne było w dyamenty.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 31go marca, wyraził pan French ubolewanie swoje, że pierwszy minister nie zdaje się chcieć dostarczyć Izbie wyjaśnień względem podpisanego pokoju. Lord Palmerston odpowiedział na to: „Objaśnienie, jakie dać mogę w tym względzie, jest nader krótkie, będzie ono tylko powtórzeniem tego co już szanowni członkowie Izby wiedzą. Jeżeli to mego czcigodnego przyjaciela uspokoić może, urzędową powziąść o tém wiadomość, o czém już wie osobiście, miło mi będzie objaśnić go. Izba dokładnie zawiadomioną została, iż wczoraj około godziny 2éj traktat w Paryżu podpisany został. Jak wiadomo z „Gazety“ kongres postanowił szczególne warunki przymierza dopiero po wymianie ratyfikacyj ogłosić. Nie chcąc się zapuszczać w szczegóły kwestyi, któréj główne zarysy całemu światu są wiadome, winienem jednak przekonanie moje wyrazić, że Anglia i Europa przymierze pokoju za dostateczne uznają. Pokaże się, że cele dla których wojna była rozpoczętą, zupełnie są osiągnione, że warunkami tego przymierza całość i niepodległość Turcyi, o ile to w ludzkiéj jest mocy, są zapewnione. Pokaże się, że przymierze dla wszystkich stron kontraktujących jest zaszczytnem, i spodziewam się, że kiedy z jednéj strony położyło kres wojnie, z drugiéj zaś zapewniło podstawy pokoju, potrafi ono również utrzymać się długo. Przy układach z radością powiedzieć to mogę, panowała pomiędzy sprzymierzonymi ta sama serdeczność jak w ciągu wojny, co się głównie do osiągnięcia pokoju przyczyniło, a dziś, gdy się wojna kończy w ściślejszem, w obszerniejszem zostajemy z sprzymierzonymi aliansie, niż w czasie wspólnego z niemi wojennego działania. Przyszła trwałość porozumienia, a nawet przyjaznego stosunku pomiędzy mocarstwami europejskiemi, ustaliła się i nabrała siły przez bliższą z sobą styczność pełnomocników w ciągu toczących się układów. Nic więcéj powiedzieć nie mam nad to, iż kraj cieszyć się i chełpić powinien zręcznością, z jaką pełnomocnicy angielscy najtrudniejsze zadania rozwięzywali. Lord Clarendon i lord Cowley nietylko utrzymali honor i interesa kraju, który reprezentowali, lecz oraz pozyskali sobie uprzejmością swoją szacunek i sympatyę tych, z którymi mieli do czynienia. Ratyfikacye mają być wymienione, jak tylko z Petersburga i Konstantynopola powrócą. Jako termin położono 4 tygodnie, lecz spodziewać się należy, że wymiana już za trzy tygodnie w Paryżu nastąpi.“ Po tem urzędowem oświadczeniu, Izba poświęciła uwagę swą innym obradom miejscowego interesu, które aż do godziny 2éj po północy trwały.

Teatr wojenny.

W okresie ćwierci wieku obejmującym, od 1831 do 1853 niezaszło tyle zmian w armiii rosyjskiéj, szczególniéj w jéj dowództwie, co wkrótkim przeciągu wojny wschodniéj, rozpoczętéj przejściem Prutu przez Rosyan dnia 2go lipca 1853 roku a ukończonéj pokojem paryskim 30 marca 1856 r. Na początku téj wojny podaliśmy w listach korespondenta naszego z Królestwa Polskiego ówczesne rozłożenie, i skład wojsk rosyjskich, oraz nazwiska jenerałów niemi dowodzących; dzisiaj zamieszczamy niżéj obraz stanu téj armii, pod względem jéj dowódzców, rozpołożenia i siły zdjęty, w marcu, w chwili ukończenia wojny. Zaczniemy od wymienienia jéj obecnych wodzów, których tylko po części wspomnieliśmy w *Czasie* z 18go marca.

Naczelnym wodzem wszystkich wojsk rosyjskich jest sam Cesarz Aleksander II. *Główny sztab cesarski* a przeto jeneralny sztab wojsk rosyjskich składają: minister wojny ks. Dołgorukow I; jenerał-inspektor inżynieryi, W. ks. Mikołaj; jenerał-inspektor artyleryi, W. ks. Michał; naczelnik głównéj kwatery cesarskiéj, jen. jazdy hr. Orłow; inspektor inżynieryi, jenerał-inżynieryi Dehn; inspektor artyleryi, jenerał-artyleryi baron Korff I; kwatermistrz jeneralny jen.-por. baron Liewen; Jenerał-dyżurny, jen.-por. Katenin; pomocnik jenerała-dyżurnego jen. major Gerstenzweig; dowódzca pociągów, jen.-por. Sołomka; koniuszy polowy, pułkownik Löffler; protoprzezbiter Bazanów. Nadto do sztabu głów. ces. należą: Jenerałowie adjutanci, Jenerałowie z orszaku cesrsk. nakoniec adjutanci skrzydłowi. Wymieniemy tu tylko pierwszych, to jest, Jen.-adjutantów którémi są: W. W. książęta Mikołaj i Michał; jenerałowie piechoty: hr. Ostermann-Tołstoj, ks. Worończów I, bar. Jomini, hr. Kisielew, hr. Kleinmichel, Berg I, Lüders I, Szypów I, hr. Adlerberg I. hrabia Zakrzewski, Arbuzow I, Panijutin, Murawiew I; jenerałowie jazdy: hr. Krasiński, ks. Czerniszew, hr. Pahlen, hr. Rüdigier, hr. Orłow, Knorring I, Djakow I, hr. Osten-Sacken I, hr. Apraxin, hr. Perowski, hr. Strogonow I, Chomutow I, Grabbe I; jenerałowie artyleryi: ks. Michał Gorczakow II, Suchożanet I, Sumorokow I, Bibikow II; admirałowie: ks. Menszykow, Korsaków, Lüdke; jenerałowie porucznicy: Mansurow I, hr. Strogonow II, Sass, Kokoszkin, Pławtin, bar. Meyendorf, Gründwald, Feldmann, Witowtow, hr. Anrep-Elempt, ks. Bagration-Imeryjski, Annennow, ks. Szerwaszidze I, Budberg I, Ignaciew I, Filozofow, Kocebue, Besak, Tołstoj, ks. Italijski-Suworow-Rymnicki, bar. Lieven, ks. Dołgorukow I, bar. Prittwitz, Juriewicz, Rostowcow, Narasimow, ks. Barjatyński, Sinowiew, Łanskoj III, Katinin, Knorring II, hr. Rzewuski, ks. Wasilczykow I, ks. Urusow II, ks. Radziwiłł; wice-admirałowie: hr. Heyden, hr. Putjatin; jenerał-majorowie: Jafimowicz I, Aleksandrow I, Gałachow I, hr. Orłow-Denisow, Frołow II, Betancoure, Ogarew I, Barancow I, Demidow I, ks. Dołgorukow II, hr. Benkendorf, ks. Menszykow II, hr. Baranow II, hr. Lambert I, Korff II, ks. Wasylczykow II, Tottleben, hr. Adlerberg II, ks. Warszawski-Paskiewicz. Jenerałów z orszaku cesarskiego jest 46; adjutantów zaś skrzydłowych 80.

Wymieniwszy skład głównego sztabu cesarskiego wszystkich wojsk rosyjskich, przechodzimy do szczególnych tychże wojsk armij i korpusów.

Gwardye i korpus grenadyerów. Główno-dowodzący, jenerał jazdy hr. Rüdigier; szef sztabu, jen. maj. hr. Baranow II; kwatermistrz jeneralny, jen. maj. Żukowski III; jenerał dyżurny, jen. maj. Jafimowicz III; naczelnik inżynieryi, jen. por. Mühlen; naczelny lekarz, dr. Schwering; do szczególnych poruczeń, jen. por. ks. Jerzy Meklenbursko-Strelicki.

Pieszy korpus gwardyi. Dowódzca, jenerał-por. Witowtow. *Sztab korpusu:* szef sztabu, jenerał-maj. Wołkow III; kwatermistrz jeneralny, jen. maj. Wucz; oficer dyżurny, pułkownik Nestrowski. 1sza dywizya: dowódzca, jen. por. Gildenszubbe; 2ga dywizya: dowódzca, jen. por. baron Wrangel II, 3cia dywizya: dowódzca, jen. maj. bar. Korf III. Każda z tych dywizyj składa się z dwóch brygad a z czterech pułków, których dowódzców niewymieniamy; razem korpus gwardyjski pieszy liczy 6 brygad a 12 pułków.

Korpus jazdy gwardyi. Dowódzca korpusu, jen. por. Grünwald. Sztab korpusu: Kwatermistrz jeneralny, pułk. Leontiew; oficer dyżurny, pułk. Sabaniew. 1sza kirysyerska dywizya jazdy gwardyi: dowódzca, jen. por. Essen. 2ga lekka dywizya jazdy gwardyi: dowódzca jen. por. Tippold I. 3cia lekka dywizya jazdy gwardyi: dowódzca, jen. por. bar. Engelhardt I. Przeto korpus jazdy gwardyi liczy 6 brygad a 12 pułków; nazwiska ich dowódzców opuszczamy.

Artylerya gwardyi. Dowódzca, jen. por. Merchilewicz; artylerya ta składa się z 3 brygad pieszych i 1 konnéj.

Prócz tego do gwardyi należą: brygada inwalidów gwardyi; wzorowy pułk piechoty, wzorowy pułk jazdy, uczebna brygada artyleryi.

Korpus grenadyerski. Głównodowodzący, jen. por. Pławtin. Sztab korpusu: szef sztabu, jen. maj. Völkner; kwatermistrz jeneralny, pułk. Meczerynow; oficer dyżurny, maj. Morgenstern. 1sza dywizya grenadyerska: dowódzca jen. por. Reitern I. 2a dywizya gren.: dowódzca, jen. por. Serekow. 3cia dywizya gren.: dowódzca, jen. por. Kryłow. Korpus ten składa się z 6 brygad a 12 pułków pieszych; nadto do korpusu tego należy 7ma dywizya lekkiéj jazdy (4 pułki) dowodzona przez jen. por. Bezobrazowa I; oraz dywizya artyleryi z trzech brygad pieszych i z 1 konnéj złożona, a zostająca pod dowództwem jen. por. Korniłowa I.

Rezerwy gwardyj i grenadyerów. Głównodowodzący, jenerał piechoty ks. Bariatyński I, dowodzący dziś wojskami koło Petersburga zgromadzonemi. Sztab korpusu: szef sztabu, jen. maj. Glinka; kwatermistrz jeneralny, pułkownik Saliasen; oficer dyżurny, pułk. Starzycki; naczelny lekarz, Dr. Frank. *Rezerwy gwardyi pieszéj.* 1sza dywizya: dowódzca, jen. maj. Kozłow. 2ga dywizya, jen. por. ks. Urusow II. 3cia dywizya, jen. maj. Salza II. W korpusie tym rezerw gwardyi pieszéj jest 6 brygad a 12 pułków. *Rezerwy grenadyerów.* 1sza dywizya: jen. major Goldgör. 2ga dywizya: jen. maj. Sigmont. 3cia dywizya zapasowa: jen. por. Maksymowicz I. W korpusie tym dywizye rezerwowe mają po dwie brygady, dywizya zapasowa trzy brygady. *Rezerwowy korpus jazdy gwardyj.* Dowódzca korpusu, jenerał jazdy Łanskoj I. 1sza dywizya: jen. por. Pawliszczew; 2ga dywizya: jen. maj. Gołowin. *Rezerwowa artylerya gwardyi.* Dowódzca, jen. maj. Wedemajer II. Składa się ona z 3 brygad artyleryi.

Ukończyliśmy obraz składu i stanu pierwszego wielkiego oddziału wojsk rosyjskich, tojest *gwardyi i grenadyerów;* w następującym numerze pisma naszego podamy obecny skład i stan *armii czynnéj* oraz *korpusów oddzielnych*, nakoniec dzisiejsze rozłożenie wszystkich tych wojsk.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5go kwietnia. Stanisław hr. ordynat Zamoyski, zmarły w Wiedniu 2go bm. i r., o czem wczoraj donieśliśmy, był synem Andrzeja, Kanclerza Wielkiego Koronnego i Konstancyi z książąt Czartoryskich; urodził się w Warszawie 13go stycznia 1775 r. Piastował on pierwszą prawie godność w kraju, był bowiem prezesem Senatu Królestwa Polskiego, w którym zasiadał jako wojewoda; po r. 1830 i po rozwiązaniu Senatu, mianowany został rzeczywistym tajnym radzcą, członkiem Rady Państwa rosyjskiego w departamencie spraw Królestwa Polskiego, lecz mieszkał po większéj części za granicą. W r. 1798 pojął za żonę Zofię księżniczkę Czartoryską, a z małżeństwa tego pozostawił siedmiu synów: Konstantego dzisiejszego ordynata, Andrzeja, Jana, Władysława, Zdzisława (już zmarłego), Augusta i Stanisława, oraz trzy córki: Celinę żonę hr. Tytusa Działyńskiego, Jadwigę żonę ks. Leona Sapiehy i Elizę żonę Zenona Brzozowskiego; śmierć tego męża przewodniczącego kiedyś pierwszéj władzy w Królestwie Polskiem, będącego głową rodu wsławionego w dziejach naszych i zasłużonego krajowi, dotyka smutnie wszystkich, a pokrywa żałobą pierwsze w narodzie naszym rodziny.

Teatr. Wczoraj mieliśmy przyjemność słyszeć na tutejszéj scenie niemieckiéj panią Hermann-Czillag, spiewaczkę cesarskiéj opery w Wiedniu. Przedstawiano „Proroka“ Mayerbeera, a pani Czillag odśpiewała partyę Fides, matki proroka, któréj wykonanie przez tę artystkę, tak podziwiano kiedyś w teatrach wiedeńskich. Opera ta jest znana i rozbierana była przez krytyków muzycznych całéj Europy; talent artystki oceniany od lat kilku w najdrobniejszych szczegółach, zaletach i wadach przez wszystkie dzienniki wiedeńskie. Nie chcąc zatem rzeczy wiadomych powszechnie, powtarzać, powiemy jedynie, że charakterystyczne zalety śpiewu pani Czillag: rozległość skali głosowéj, miękkość a pełność tonów, zadziwiająca okrągłość i płynność w najtrudniejszych przejściach, ukazały się najświetniéj w czwartym akcie, to w solo-śpiewie, gdy Fides opłakuje syna, którego zmarłym być mniema, to w przeklęstwie rzuconem przez nią z całą energią na fałszywego proroka, to nakoniec w cavatinie i duecie odśpiewanych w piątym akcie przez matkę odpychającą syna. Wprawdzie głos artystki nie ma już świeżości i metalicznego dźwięku, lecz o ile pamiętamy, wadę tę zarzucano także pani Viardot, która stworzyła rolę Fides, śpiewając tę partyę, gdy „Prorok“ po raz pierwszy przedstawiany był w Paryżu.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 5go kwietnia.* Metaliki 5-procent. 87. — Metaliki $4^1/_2$-proc. $78^1/_4$. — Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^7/_8$ Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^1/_2$-proc. $84^7/_{12}$. — 1-proc. $19^1/_2$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-procent. $86^7/_{16}$. — dto $4^1/_2$-proc. 76. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg $101^5/_8$. — Londyn złr. 10 kr. $2^1/_2$. — Paryż $119^3/_8$. — Akcye Bankowe 1100. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 5 kwietnia. Bankn. austr. ż. 110, płacą $109^1/_2$. — Pruski kurant żąd. $109^1/_4$ pł. $108^3/_4$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanzygiery nowe żąd. 113, pł. 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały żądają 36, płacą $35^1/_2$. — Dukaty austr. holend. ż. $20^3/_4$, płacą 20. — 20-franki żądają $35^1/_2$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100^1/_2$, pł. $99^3/_4$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 87, pł. $86^1/_2$. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 78, —

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 3 kwietnia. *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował we środę c. k. ministra spraw zagranicznych hr. Buola, który mu doręczył odpowiedź na notyfikacyę urodzin następcy tronu trdzież własnoręczne pismo J. C. K. Ap. Mci.

Londyn 3 kwietnia. Na posiedzeniu nowem parlamentu lord Palmerston oświadczył, iż zawieszenie broni rozciągniętem także została w końcu i do mórz, zatém blokada ustała; niewiadomo wszakże czy okręty angielskie mogą zawijać do portów rosyjskich.

Hamb. Cor. donosi z Kiel 2go: Flotylla angielska tu stojąca, a która składa się z liniowych okrętów śrubowych „Caesar“ i „Majestic“ i wielu innych parowców, odpłynęło do Anglii. Mały tylko parowiec „Cocoo“ udał się na Baltyk żeby ponieść okrętom angielskim nakaz powrotu.

Poczty zachodnie nienadeszły.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie
Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud.
o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana.
o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana.
o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud.
o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Inseraty.

Od ekspedycyi CZASU.

Na dniu wczorajszym wysłaliśmy „**DODATEK**" na następujące stacye pocztowe j. t.: Aradu, Bursztyna, Bóbrki, Brodów, Brzeska, Buczacza, Bełzca, Brzeżan, Bochni, Biały Berna, (Brünn), Berładu (w Mołdawii), — Wrocławia; — Chodorowa, Czortkowa, Cieszyna, Cieszanowa, Chyrowa, Czerniowiec; — Dzikowa, Dobromila, Dukli, Doliny, Dubiecka, Dębicy, Drohobycza; — Florencyi; — Gwoździca, Gratzu, Grzymałowa, Grybowa, Gorlic, Gdowa, Glinian; — Husiatyna, Halicza, Horodenki; — Jasienicy, Jezierny, Jordanowa, Jaworowa, Jarosławia, Jasła; — Kęt, Krzeszowic, Kopyczyniec, Kołomyi, Kamionki Strumiłowéj, Kalwaryi Zebrzydowskiéj, Krosna, Krzywiec, Kocmania, Komarna, Kutt, Kossowa; — Mariampola, Mostów, Maros-Vasarhely, Mościsk, Monasterzysk, Mikuliniec, Myślenic, Mogilan, Makowa, Mielca, Mostów wielkich; — i część na stacye litery L., jako to: Lubaczowa, Lubieniec, Liwoczy, Łącka, Liska, Limanowy.

Reszta prześle się w następnych dniach.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
4	2	330''' 06	+11°2	33	pł. zachodni słaby	pogoda			
	10	329 37	+ 6 6	53	połudn iowy słaby	"		-2°2	+12°0
5	6	328 47	— 4 0	81	" "	"			

C. k. Teatr niemiecki.

W niedzielę 6 kwietnia **ŻYDÓWKA,** wielka historyczno-tragiczna opera w 5ciu aktach z francuskiego, muzyka Haleviego — w téjże operze wystąpią jako goście pani Róża Herrmann Czillag, pan W. Weiss i panna A. Zoczek.

C. k. Teatr polski.

W poniedziałek 7 kwietnia **Obchód 50cio-letni otworzenia sceny polskiéj** połączony z **Obrazem** ułożonym przez jednego z malarzy krakowskich; — przyczem opera w 2ch aktach **KRAKOWIACY i GÓRALE,** w któréj jako gość wystąpi pan **Adam Miłaszewski,** artysta teatrów warszawskich, oraz panna **Hoffmann** i pan **Borkowski.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 80 Dziennika „CZAS“ z d. 6 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

[N. 1988.] **Edict.** (665--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Fr. Marcianna Cieszkowska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in Gm. III. Modlnica genannt pag. 463 den Hipothekenbüchern Tom. vol. I. nov. vorkommenden Gutes Pękowice Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23 Juni 1855 Z. 2373 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 3087 fl. 40 kr. CM, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31 Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krak u den 18 März 1856.

Obwieszczenie.

Ze strony c. k. urzędu powiatowego z Muszyny, niniejszém oznajmia się, jako następujące we wieku rekrutacyi podległym zostające indiwidua z okręgu tutejszo krajowego w b. r. do stawienia na plac assenterunku powołani są:

Z Banicy	1835	Grzegorz Kuńczyk	z pod Nr. 19
„	„	Jan Federczak	40/2
„	1834	Klemens Dziadyk	64/1
„	„	Wasko Andrasz	65/1
„	1833	Wasko Garbera	72/1
„	„	Stefan Choroszczak v. Sycz	77/2
„	1832	Hryc Kuńczyk	19/1
„	„	Tomasz Adamowicz	25/1
„	„	Hryc Fedorcza	40/2
„	„	Filo Grycz	61/2
„	1830	Jsak Lasz	23/1
Z Beresta	1835	Mikita Olesniewicz	22/1
„	1834	Jan Warcholak	13/1
„	1833	Kryzanty Słota	58/2
„	1832	Sylwester Czupak	76/1
„	1831	Tuko Warcholak	13/1
„	1829	Łukasz Maściuch	35/2
Z Bilicznej	1833	Jan Maliniak	20/1
„	„	Antoni Horoszczak	25
„	1833	Nazar Boleszczak	8/2
„	„	Józef Coroszczak	25/1
„	„	Piotr Witko	32/1
Z Brunar wyżnich	1834	Marko Maczeczka	2/2
„	1831	Maxim Popowicz	14/2
„	„	Tymko Szypski	56
„	„	Tomasz Sroka	57
Z Brunar niżnych	1834	Basil Leszczyński	21/2
„	1834	Jan Sroka	64/1
„	33	Jan Zuk	10/1
„	32	Lorentz Bubernak	9/1
„	31	Piotr Halczak	5/1
„	31	„ Betlecz	59
„	30	Jacko Girnik	19/1
Z Czarnej	35	Ciril Gambalik	71/1
„	34	Jędrzej Hubiak	11/2
„	34	Konrad Gombalik	67/1
„	33	Mikita Czerniański	12/1
„	32	Eliasz Szcześniak	23/2
„	—	Konstant Stafiniak	59/2
„	1830	Stefan Walentyk	34/1
„	—	Janko Kopyściański	42/1
„	—	Ficko Swertniański	55/2
„	1829	Izydor Kirda	43/1
Z Czertyzny	1835	Atanazy Paluszek	15/1
„	34	Jan Kopyściański stanu wolnego	18/1
„	—	Pantaleon Rapicki	z pod Nr. 4
„	1831	Hryc Kochan	19/2
Z Czyny	1835	Maxym Fedorczak	4/1
„	—	Joachim Fedorczak	27/1
„	—	Dyoniz Dziadyk	39/1
Z Czyny	—	Teofil Fedorczak	z pod Nr. 46/1
„	—	Prokop Grycz	50/1
„	—	Łukasz Porucznik	9/1
„	1834	Safron Japacz	19/1
„	—	Jakob Czydyło	69/1
„	—	Sebastyan Dorosz	79/1
„	—	Mikołaj Dziadyk	96/1
„	—	Michał Papacz	98/1
„	1833	Alexander Lasz	6/1
„	—	Wincenty Czydyło	12/1
„	—	Mikita Fedorczak	27/1
„	1833	Tymko Dziadyk	36/1
„	—	Cypryan Wadower	97/1
„	—	Tadeusz Lasz	8
„	—	Tytus Papacz	98/1
„	1831	Jacko Czydyło	3/1
„	—	Filo Lasz	6/1
„	—	Jan Czydyło	10/1
„	—	Fuk Fedeszczak	27/1
„	—	Ambros Fedoszczak	28/1
„	—	Teodor Dziadyk	29/1
„	—	Jędrzej Bodniewski	71/1
„	1830	Roman Lask	93/1
„	1829	Jan Dorasz	79/1
„	—	Zachar Śmiertka	111/2
Z Dubnego	1835	Piotr Chomiak	24/1
„	—	Jurko Dudziak	27/1
„	1833	Hnat Bossak	62/1
„	1831	Pańko Majdak	18/4
„	—	Maxym Hudak	37/1
„	1829	Antoni Szebeslak	38/1
Z Florynki	1835	Tymko Dubiec	27/2
„	—	Bazyli Dubiec	137/1
„	1834	Tadeusz Serafin	50/2
„	—	Grzegorz Hasinga	55/1
„	—	Teodor Dubin	66/2
„	—	Josef Mnjczak	73/1
„	1833	Teodor Dubiec	17/1
„	1832	Prokop Maxymcyak	138/1
„	—	Tećko Planka	64/1
Z Jastrzębika	1834	Łukasz Lochnik	30/1
„	—	Bazyli Wańko	62/1
„	1833	Jan Hrabski	24/1
„	1832	Eliasz Lechmanik	22/2
„	—	Michał Kowalczyk	29/1
„	—	Wasyl Drowniak	51/1
Z Jaszkowéj	1835	Jan Szczambura	27/1
„	1834	Mojżesz Hubiak	25/1
„	1833	Gmyter Hubiak	15/3
„	—	Klemens Kozak	35/2
„	1832	Maxym Kliszcz	52/1
„	—	Jósef Hunczak	53/1
Z Jędrzejówki	1832	Jędrzej Kopacz	48/1
„	—	Łukasz Kopacz	52/1
„	1830	Hryć Nowak	49/1
Z Izb	1835	Dawid Witka	16/1
„	—	Manifany Kwoka	18/4
„	—	Dmytir Maliniak raczéj Platkon	33/1
„	1834	Jan Jadłosk	53/1
„	1833	Maxym Czuwała	3/2
„	1832	Michał Kobań	82/1
„	1830	Paweł Kwoka	13/3
Z Kamienny	1835	Piotr Rylski	16/2
„	—	Michał Wrona	57/1
„	1834	Bazyli Żuk	4/1
„	1832	Simko Pawurik	22/2
„	—	Cinton Gogoc	31/2
„	—	Antipa Goruki	77/1
„	1830	Tymko Gogoc	31/1
„	—	Wanio Gogoc	31/1
Z Kotowa	1832	Konstant Dudka	15/1
„	—	Michał Sowa	22/1
„	1829	Konstant Terenczak	13/1
Z Krynicy	1835	Jan Migacz	209/1
„	1834	Jurko Perekta	109/1
„	1833	Maciéj Muzelak	13/1
„	—	Bartek Artym	31/1
„	—	Tomasz Krechel	111/1
„	—	Wanio Perekta	113/1
„	—	Wanio Skwarła	124/1
„	1832	Jan Dziurbiel	147/1
„	—	Timko Binczarowski	35/1
„	—	Hrya Muzelak raczéj Zwir	54/1
„	1831	Paweł Łobodo	40
„	—	Jacko Malarczyk	120/1
„	1830	Michał Mozdziel	178/1
„	1829	Teodor Tymura	137/1
„	—	Dmyter Senczyk	170/1
Z Krzyżówki	1835	Jakób Stankiewicz	26/1
„	1834	Józef Stankiewicz	26/1
„	1833	Michał Stankiewicz	26/1
Z Leluchowa	1834	Aleksander Krynicki	9/1
„	1833	Wasko Rewilak	22/1
„	—	Jan Czupak	24/3
„	—	Piotr Pasterczyk	27/1
„	1832	Jędrzéj Czupak	24/1
„	—	Leszko Czupinka	55/1
„	1831	Gmyter Gaczina	50/1
„	—	Maxym Ciunda	54
„	1830	Michał Pyda	1/2
„	—	Roman Rywilak	22/1
„	—	Hnat Gaczura	50
„	1829	Jan Pasterczyk	21/1
„	—	Mikołaj Czupak	24/1
„	—	Eliasz Czupinda	55/1
Z Labowej	1835	Schmul Lustig	46/1
„	—	Waśko Tychy	96/1
„	1834	Asafat Lorczak	25/2
„	—	Szymon Miterczyk	64/2
„	1833	Stechmann Werner	78/8
„	—	Jurko Ondycz	132/1
Z Labowéj	—	Bazyli Fetko	z pod N. 36/2
„	1832	Jędrzej Jurczak	96/2
„	—	Piotr Chowaniec	20/1
„	1821	Salomon Degen	135/1
„	1829	Wanio Filipiak	50/1
Z Labowa	1835	Benedykt Połyniak	„
Z Maciejowey	1831	Maciej Rusin	6/3
„	—	Stefan Kaliśniak	39
Z Milika	1835	Tymko Guriga	68/1
„	1829	Mikołaj Szost	24/1
„	—	Jan Muryn	45/1
Z Mochnaczki niżnej	1834	Eliasz Biszczak	88/1
„	1834	Eliasz Biskup	113/1
„	1833	Jan Prokop	23/1
„	—	Jan Porucznik	54/1
„	—	Jan Susicz	86/1
„	—	Wania Garbera	130/1
„	1832	Grzegorz Swoboda	77/2
„	1830	Jacko Fedorczak	30/1
„	1829	Jan Garbera	42/1
Z Mochnaczki wyżniej	1835	Jan Polański	51/2
„	1835	Grzegorz Biszczak	61/1
„	1834	Panko Hojniak	40/2
„	1833	Teodor Hrabski	1/1
„	—	Jan Malatycz	86/1
„	1832	Fećko Wardzal	59/1
Z Muszyny	1836	Piotr Serafin	44/2
„	—	Franc Bujarski	49/1
„	—	Anton Sikorski	92/1
„	—	Jędrzej Hurcy	155/1
„	1834	Franz Rydelli	88/2
„	—	Józef Buliszak	107/2
„	1831	Jan Kulis	264/1
„	—	Konstant Mirejowski	341/1
„	1830	Jan Jurczak	115/1
„	—	Jędrzej Jasiński	224/1
„	—	Józef Tyliszczak	309/1
„	—	Jraz Tymosz	60/1
Z Muszynki	1835	Józef Hanuszczak	47/1
„	—	Anton Papko	45/1
„	—	Anton Pawełczak	12/1
„	1834	Szymon Urszulak	19/1
„	1833	Jędrzéj Tayfryk	4/1
„	—	Anton Pollak	72/1
„	—	Hryc Bogalski	80/1
„	1832	Jan Duch	39/1
„	—	Wasyl Jackanicz	88/1
„	—	Osif Papko	89/1
„	1831	Wasyl Urszulak	19/1
„	—	Jan Jacknicz	20/1
„	—	Anton Haniszczak	47/1
„	—	Jędrzéj Polak	85/1
„	—	Piotr Lyza	92/1
„	—	Aftan Andrasz	105/1
„	—	Danko Sarko	108/1
„	1830	Jurko Pasternak	23/1
„	—	Eliasz Zagura	27/1
„	—	Konstanty Papko	89/1
„	—	Teodor Pasternak	99/1
„	—	Piotr Klepacz	112/1
„	—	Michał Mindera	118/1
„	1829	Jędrzej Klimkowski	7/1
„	—	Jędrzej Mindera	11/1
„	—	Konstanty Kowalicz	13/1
„	—	Wanio Bierarzicz	80/1
„	—	Michał Mindera	81/1
„	—	Gmitro Pasternak	99/1
Z Nowejwsi	1835	Porfiry Slusarczyk	51/1
„	1833	Wanio Masciak	6/1
„	1829	Osif Sawczak	88/1
Z Pierunki	1835	Tomasz Trojanowicz	78/1
„	1834	Dionizy Szczypczyk	7/1
„	1833	Jan Wujciak	9/1
„	1832	Mikołaj Szczypczyk	41/1
„	1831	Filip Wanczak	28/1
„	—	Tymko Słota	40/1
„	1829	Waśko Rodak	3/1
Z Polan	1835	Jan Klepacz	13/1
„	1830	Wanio Polański	4/1
„	—	Prokop Michta	30/2
„	1829	Jędrzej Szczesniak	18/1
Z Powroznika	1835	Teodor Pańczak	87/1
„	1834	Cyryl Barna	7/1
„	—	Teodor Przysłopski	36/1
„	—	Jan Kocur	81/1
„	1833	Stefan Sapała	37/1
„	—	Jędrzej Fułowny raczéj Fuła	63/1
„	—	Daniel Czerniański	66/1
„	—	Wanio Pawlik	89/1
„	—	Jakób Krzystofik	96/1
„	—	Danko Panczak	100/1
„	—	Waśko Syniawa	113/1
„	1832	Tecko Polanki	13/1
„	—	Eliasz Panczak	15/2
„	—	Paweł Panczak	20/1
„	—	Tomasz Polański	31/1
„	—	Mojsej Galik	58/1
„	—	Konrad Parylak	63/1
„	—	Mikołaj Krzystofik	101/1
„	1830	Hryc Garbak	63/1
„	—	Jurko Panczak	99/1
Z Rostoki wielkiéj	1835	Jędrzej Jedynak	45/1
„	—	Grzegorz Repella	50/1
„	1834	Dyonizy Hopej	65/1
„	1833	Mitrofan Ułucki	36/1
„	—	Gabryel Amros	42/1
„	—	Maciej Pietrykowicz	71/1
„	1832	Paweł Jedynak	5/1
„	1830	Konstanty Siekierak	11/1
Z Rzegestowa	1835	Anton Urda	19/1
„	1834	Piotr Mentyk	64/1
„	1833	Piotr Urda	19/1
Z Rzegestowa	—	Gabryel Hojdycz	z pod N. 118/1
„	1832	Jan Hawiar	62/1
„	—	Fuko Mentyk	64/1
„	1831	Joachim Brunarski	18/1
Ze Składzistego	1835	Bazyli Kopylczak	18/1
„	—	Piotr Sulicz	27/1
„	—	Piotr Marczak	36/1
„	1829	Hawryło Marczak	19/2
Ze Słotwin	1835	Joachim Juszczak	47/1
„	1831	Maciej Bedryn	46/1
„	1830	Maciej Juszczyk	20/1
Ze Smietnicy	1835	Charytan Ropicki	42/1
„	—	Damian Kuzmicz	44/1
„	—	Mikita Lorko	86/1
„	—	Mikita Czura	95/2
„	1834	Jakób Piecuch	7/1
„	—	Teodor Syssak	11/1
„	—	Panko Kuzmicz	46/9
„	—	Panko Korbicz	52/1
„	—	Stefan Kisielewski	72/1
„	1833	Jacko Kuzmicz	44/1
„	—	Wanio Pacoń	50/1
„	1832	Wasil Kuzmicz	46/1
„	—	Wanio Lorko	63/1
„	—	Wanio Sycz	111/2
„	1831	Wanio Kuzmicz	45
„	1830	Gmyter Korbicz	4
„	—	Jan Pochman	16/2
„	1829	Wanio Dorasz	86/1
Ze Stawisk	1835	Jurko Czura	65/1
„	—	Grzegorz Kapitulak	67/1
„	1834	Jan Wawryn	3/1
„	1833	Teofil Hyszczar	21/1
„	—	Jacko Kochan v. Hyszczar	87/1
„	1832	Simon Roban	49/1
„	—	Jan Rassatyza	74/1
„	—	Bartłomiej Pochna	40/1
„	1831	Hawryło Kielczawa	80/1
„	—	Elias Kielczawa	10/1
„	—	Stefan Gaworczak	85/1
„	1830	Nicefor Hyszczak	21/1
„	—	Maciej Zabawski	90/2
Ze Szczawnika	1835	Konrad Dziurbiel	74/1
„	1834	Ignatz Pawlik	9/1
„	—	Ignacy Laszenik	90/1
Z Taglicza	1835	Daniel Wawkowski	24/1
„	—	Jan Nesterak	25/1
„	—	Franz Tumidalski	53/1
„	—	Piotr Chowaniec	104/1
„	—	Franz Szczudrawa	185/1
„	—	Piotr Czyrniański	213/1
„	1834	Jakób Waszczyszak	86/1
„	—	Seman Białowąs	110/1
„	—	Paweł Młynarysz	27/1
„	—	Augustyn Kurdybanowski	131/1
„	—	Grzegorz Klimkowski	115/1
„	—	Jan Wagelski	36/2
„	—	Józef Łochaza	186/2
„	—	Jędrzéj Hołowacz	226/1
„	—	Jędrzéj Łochaza	228/1
„	—	Jacko Pelch	236/1
„	1833	Mikołaj Beriski racz. Kapu	93/1
„	—	Teodor Pogrzeba	125/1
„	—	Jan Krynicki	139/1
„	—	Maxym Dziubiński racz. Hans	156/2
„	—	Jan Kostura racz. Świderski	159/1
„	1832	Danko Hołowczak	z pod Nru 161/1
„	—	Leszko Zawczak	199/1
„	—	Łukasz Jastrząbik	225/2
„	1831	Jędrzej Andrzejko	202/1
„	—	Gabryel Tryski	68/1
„	—	Anton Frycki	221/2
„	1830	Łukasz Ciołkowicz	13/1
„	—	Jan Hołowczak	71/7
„	1829	Jędrzej Miojski	46/1
„	—	Dmyter Waszczuszak	86/1
„	—	Hryń Hamernik	116/1
Z Uhryna	1834	Paweł Krysa	6/2
„	—	Jan Kurej	62/2
Z Wirchomki	1833	Stanisław Michur	43/1
„	—	Jędrzej Urda	13/1
„	1832	Waśko Mazgała	28/1
„	—	Euzeby Kaznowski	47/2
Z Wirchomli	1835	Grzegorz Tudaj	77/1
„	—	Teodor Leśniak	99/2
„	—	Hryc Radwański	115/3
„	1834	Bazyli Steranka	31/1
„	—	Stefan Kijak	54/3
„	—	Józef Keklak	82/3
„	—	Stefan Hnatyszak	107/1
„	1833	Łukasz Mróz	5/2
„	—	Jan Piwowar	108/2
Z Woykowej	1835	Hersch Unterberger	22/2
„	1833	Prokop Czekanik	8/1
„	—	Jan Klimkowski	26/2
„	—	Demko Zinczuk	74/1
„	—	Waśko Lityła	44/2
„	1832	Szymon Klimkowski	27/1
„	—	Jan Klimkowski	59/1
Z Złockiego	1885	Michał Jacenik	9/1
„	—	Jerzy Lochnik	211/1
„	—	Michał Barna	48/1
„	1834	Stefan Szost	41/2
„	—	Filip Petryk	13/2
„	1832	Anton Rugała	26/2
„	—	Jędrzej Barnak	48/1
„	—	Janko Hudak	64/1
„	—	Wasyl Lochik	68/2
„	—	Hryc Walczak	76/2
„	1831	Akim Brunarski	18/1
„	1829	Piotr Tokar	31/1
Z Zubrzyka	1834	Teodozy Bratyczak	5/1

Wzywa się więc tychże, ażeby w 14 dniach od dnia pierwszego umieszczenia tego edyktu w gazecie rachując do miejsca swego urodzenia powrócili i w tym c. k. urzędzie powiatowem osobiście się przedstawili, albowiem w przeciwnym razie jako od rekrutacyi zbiegli uważani, i urzędowaniu dla takich nieposłusznych postanowieniu podciągnięte zostaną.

Z c. k. urzędu powiatowego z Muszyny.

Krynica d. 22 marca 1856. (662-1-3)

(561) **Edictal-Vorladung.** (3)

[Nr. 622.] Vom k. k. Bezirksamte Nisko werden nachbenannte militärpflichtige Individuen aufgefordert, binnen 3. Wochen von der Einschaltung dieses Edicts gerechnet, hieramt zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben nach den Bestimmungen des a. h Patentes vom 24 März 1832 als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden.

Gem. Jatta	HNr.	40	Adalbert Marut	geb. Jahr	1835
dto	„	65	Jacob Walec	—	——
dto	„	10	Michael Bassay	—	1833
dto	„	23	Lucas Marut	—	——
dto	„	93	Johann Marut	—	1832
dto	„	96	Joseph Borowski . . .	—	1831
dto	„	23	Anton Marut	—	1830
Gem. Jeżów	„	34	Anton Kowal	—	1835
dto	„	124	Michael Klein	—	——
dto	„	271	Adalbert Malissa . . .	—	——
dto	„	37	Michael Nienajadlo . .	—	1834
dto	„	108	Adalbert Olko	—	——
dto	„	402	Joseph Drabik	—	——
dto	„	17	Sebastian Rychlak . .	—	1833
dto	„	100	Joseph Olko	—	——
dto	„	187	Nicolaus Wollak . . .	—	——
dto	„	256	Jacob Drabik	—	——
dto	„	260	Joseph Bromberger . .	—	——
dto	„	178	Bartholomeus Tomczyk .	—	——
dto	„	113	Johann Sroka	—	1831
dto	„	72	Christoph Blondek . .	—	1830
dto	„	74	Johann Zając	—	——
dto	„	94	Anton Dolecki	—	——
dto	„	157	Joseph Chmura	—	——
dto	„	185	Johann Zając	—	——
dto	„	190	Adalbert Bik	—	——
dto	„	37	Jacob Nienajadlo . . .	—	1829
Gem. Łowisko		82	Joseph Skiba	—	1835
Gem. Łętownia		67	Johann Perada	—	——
dto	„	74	Matheus Cissek	—	1829
Gem. Cholewiana góra		24	Andreas Grabiec .	—	1835
dto		30	Nicolaus Mlynarz .	—	1832
dto		71	Naftali Schwarz .	—	1829
dto		13	Adalbert Wyka ,	—	——
Gem. Kopki	HNr.	13	Lukas Podkowa	—	1835
Gem. Rudnik	„	2	Anton Romanowski . .	—	——
dto	„	35	Schulim Lindenbaum . .	—	——
dto	„	63	Ludwig Mirczynski . .	—	1831
dto	„	278	Leib Grünspan	—	——
dto	„	122	Baltasar Kirschbaum .	—	1829
dto	„	123	Marcus Wauk	—	——
Gem. Nisko	„	60	Karl Dymowski	—	1835
dto	„	42	Leonhard Łaczkowski .	—	1833
dto	„	272	Andreas Iskra	—	——
dto	„	284	Laurenz Pilat	—	——
dto	„	179	Sebastian Dabek . . .	—	1832
dto	„	272	Anton Iskra	—	1831
dto	„	48	Peter Dyba	—	1829
Gem. Konczyce		3	Peter Czuba	—	1835
Gem. Maziarnia		36	Anton Hrdliczka . . .	—	——
dto	HNr.	43	Mathias Rzeszutko . .	—	——
dto	„	36	Sebastian Hrdliczka . .	—	1832
dto	„	38	Franz Zybola	—	——
dto	„	20	Adalbert Janiec	—	1829
Gem. Tarnogóra		2	Joseph Reich	—	1832
Gem. Przyszów		17	Michael Kotwica . . .	—	1834
dto	HNr.	15	Schnul Kirschbaum . .	—	1833
dto	„	34	Andreas Duda	—	——
Gem. Zalesie	„	18	Adam Sudol	—	1834
dto	„	12	Johann Skoczylas . . .	—	1833
dto	„	52	Jacob Platniarz	—	1831
dto	„	65	Kasemir Kaniowski . .	—	1830
Gem. Kamien	„	304	Friedrich Zusan . . .	—	1834
dto	„	476	Thomas Urbanek . . .	—	——
dto	„	44	Adalbert Zając	—	1831
dto	„	45	Martin Zając	—	1830
dto	„	53	Franz Bzdon	—	——
dto	„	292	Sebastian Blond	—	——
dto	„	75	Johann Blondek	—	1829
dto	„	285	Blasius Piekut	—	1833
Gem. Soykowa		17	Thomas Sondey	—	1834
dto	HNr.	28	Jacob Delekta	—	1833
dto	„	33	Franz Pelza	—	——
dto	„	29	Joseph Potocki	—	1830
dto	„	55	Christoph Olszowy . . .	—	1829
Gem. Bojanow		17	Johann Wdowiak . . .	—	1834
dto	HNr.	66	Franz Binert	—	1832
dto	„	68	Schulim Wacholder . .	—	1831
dto	„	15	Bartholomäus Pyret . .	—	1829
dto	„	68	August Blazey	—	——
Gem. Gwoździec		17	Johann Sasiela	—	1830
dto	„	70	Nikolaus Cochara . . .	—	1832
dto	„	46	Lukas Olejarz	—	1831
Gem. Wolinia & Nowawieś	HNr.	57	Stefan Jusko	—	1833
Gem. Struża	HNr.	45	Stanislaus Torla . . .	—	——
dto	„	2	Naftali Krauz	—	1830
Gem. Pławo	„	2	Johann Zawól	—	1832
dto	„	90	Mathias Machaj	—	——
dto	„	26	Simon Wolicki	—	1831
dto	„	102	Nikolaus Szewczyk . .	—	1830
Gem. Stany	„	70	Johann Dąbal	—	1832
dto	„	131	Moses Heyfeld	—	1831
Gem. Laski	„	53	Simon Trawiński . . .	—	1829
Gem. Neunart	„	44	Gregor Wdowiak . . .	—	——
Gem. Steinau	„	48	Mathias Rembisz . . .	—	1831
Gem. Cisowlas	HNr.	19	Valentin Kleis	—	1830
Gem. Korabina	HNr.	45	Michael Bajek	—	1832
Gem. Altnart	HNr.	19	Kasmier Rędzio . . .	—	1839
		48	Valentin Rembisz . .	—	——

K. k. Bezirksamt Nisko am 8. März 1856.

[376] **E d i k t.** (678—2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte Tarnow werden in Folge Einschreitens der Fr. Henrietta Wisłocka geborn. Frain Puteani bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 167 pag. 13. N. 20 haer. vorkommenden Dąbrowka Paprocka. Behufs der Zuweisung des mit Nota des k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission zu Krakau vom 17ten Dezember 1855. Z. 6666 G. G. E. für obiges Gut Dąbrowka Paprocka definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 16,749 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothecarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderung und Ansprüche längstens bis zum 31ten Maj 1856. bei disem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierort wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinender Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder in Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Bodən versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Tarnow am 26ten Februar 1856.

Einberufungs-Edikt.

Die nachstehenden vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen, und zwar:

Aus der Gem. Brzozowa:	Simon Ciesielczyk	H.-Nr.	1
dto dto	Herschl Schram	—	4
dto dto	Josef Ramann	—	4
dto dto	Andrea Olexik	—	13
dto dto	Sebasian Sowa	—	55
dto dto	Simon Gutmann	—	59
dto dto	Tomas Potempa	—	125
dto dto	Andreas Baratowski . . .	—	128
dto dto	Josef Gniadck	—	154
dto dto	Josef Wojcik	—	170
dto dto	Josef Klimczak	—	191
Von der Gem. Budzyń:	Moises Goldschein	—	2
Von der Gem. Burzyń:	Vinzenz Kozioł	—	11
dto dto	Valentin Milenka	—	21
dto dto	Josef Nówak	—	5
dto dto	Jakob Kocian	—	30
Von der Gem. Chojnik:	Tomas Kras	—	56
Von der Gem. Garbek:	Josef Lewicki	—	1
dto dto	Paul Zachara	—	15
Von der Gem. Golanka:	Josef Kwaśny	—	13
Von der Gem. Joniny:	Johann Skruch	—	26
dto dto	Paul Mazur	—	73
Vdn der Gemeinde Karwodrza:	Michael Głodziński	—	1
Von der Gem. Kielanowice:	Tomas Tomkiewicz . .	—	5
Von der Gem. Kowalowy:	Tomas Wojcik	—	10
dto dto	Johann Złotnik	—	49
dto dto	Albert Łachota	—	59
dto dto	Johann Penkala	—	63
dto dto	Johann Golec	—	63
dto dto	Andreas Król	—	65
Aus der Gem. Lubaszowa:	Jacob Wantuch	—	6
Aus der Gem. Lubacza:	Josef Wadas	—	41
dto dto	Michael Czyszczoń . . .	—	158
dto dto	Sebastian Rempała . . .	—	175
dto dto	Gregor Łagus	—	215
Aus der Gem. Łowczów:	Michael Łoncki	—	37
Aus der Gem. Meszna szl.:	Stanislaus Wodek . . .	—	22
dto dto	Andreas Boradzki . . .	—	27
dto dto	Josef Rogudzki	—	30
dto dto	Franz Kurczak	—	58
Aus der Gem. Piotrkowice:	Martin Pszczonka . .	—	29
dto dto	Tomas Panek	—	33
Aus der Gem. Ryglice:	Franz Stanczykiewicz . .	—	2
dto dto	Albert Pawlik	—	5
dto dto	Major Klimpfner	—	29
dto dto	Albert Zajonc	—	38
dto dto	Laurenz Zajonc	—	38
dto dto	Leopold Zajonc	—	40
dto dto	Valentin Piszczak	—	79
dto dto	Johann Piszczak	—	79
dto dto	Jacob Idziak	—	99
dto dto	Tomas Siwek	—	113
dto dto	Tomas Siwek	—	122
dto dto	Ludwig Smołucha	—	122
dto dto	Ludwig Głomb	—	123
dto dto	Josef Kawa	—	126
dto dto	Michael Stanczyk	—	141
dto dto	Tomas Rymanowski . . .	—	148
dto dto	Johann Drózdż	—	186
dto dto	Josef Starzyk	—	186
dto dto	Naftali Fenichl	—	187
dto dto	Isaak Grünstein	—	188
Aus der Gem. Siedliska:	Stanislaus Kus	—	12
dto dto	Adalbert Mederak	—	93
Aus der Gem. Tuchów:	Leon Krogólski	—	19
dto dto	Marosche Holzer	—	64
dto dto	Josef Sojka	—	120
dto dto	Josef Kloch	—	156
dto dto	Mathias Klimek	—	236
dto dto	Franz Kus	—	307
dto dto	Michael Kus	—	307
Aus der Gem. Wola lubecka:	Herschl Palmann . . .	—	9
dto dto	Moises Gralicer	—	58
Aus der Gem. Zablędza:	Paul Rogudzki	—	7
Aus der Gem. Zalassowa:	Martin Wojtowicz . . .	—	79
Aus der Gem. Zwiernik:	Tomas Tumański	—	116

werden aufgefordert binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, widrigens sie als Rekrutierungsflüchtlinge angesehen, und nach dem allerhöchsten Patente vom 4. März 1832 behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte Tuchów am 12. März 1856. (565-3)

E d i c t.

[Nro. 18,120]. Vom k. k. Tarnower Kreis-Gerichte wird dem, dem Aufenthalte noch unbekanntən Herrn Franz Xaver Kołodziejski aus Ochotnica [Sandezer] Kreises mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider demselbem, als Erben nach Josef Kołodziejski Herr Ludwig Zaṁa ski, Buchhändler aus Bilitz unter Vertretung des Herrn 1 r. Reger in Tarnow wegen Zahlung von 159 fl. 40 xr. CMze sub. praes. 22ten September 1855 Z. 18,120, eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 30. Aprill 1856 um 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Kreisgerichte bestimmt worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Herrn Franz Xaver Kołodziejski unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den biesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr Rutowski mit Substituirung des hiesigen Advokaten Dr Ligęza als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 20ten November 1855. (679-2-3)

E d i c t

womit nachstehende illegal abwesende Militairpflichtigen vorgeladen werden binnen vier Wochen vom Tage der ersten Einschaltung dieses Edictes in dem *Czas* an gehieramts zu erscheinen, als sonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden und zwar:

Kon. Zl	108	Johann Wolniak	von Brzesko	1833	geb.
„	11/3	Nute Lippe Passler	—	1835	—
„	53/2	Wolf Folgman	—	1835	—
„	141/2	Leib Honder	—	1835	—
„	131/4	Israel Plasser	—	1835	—
„	74/3	Isaak Teichner	—	1835	—
„	48	Isaak Templer	—	1833	—
„	1	Lorenz Frankowicz	v. Brzezowiec	1832	—
„	133	Adam Musiał	v. Biesiadki	1834	—
„	141/2	Anton Twaróg	v. Czehow	1835	—
„	182	Andreas Janicki	—	1834	—
„	3	Josef Kościėń	—	1833	—
„	5	Mathias Komurek	—	1832	—
„	91	Stanislaus Karczyński	—	1834	—
„	39/2	Johann Skura	—	1834	—
„	42/2	Albert Czyrzycki	—	1832	—
„	63/3	Mathäus Tiruga	—	1831	—
„	11/3	Josef Jarzmik	v. Druszkow pusty	1834	—
„	2	Josef Karpiel	—	1830	—
„	3	Michael Juszczyk	von Doły	1835	—
„	63	Andreas Kubala	von Dembno	1832	—
„	106	Andreas Kałuża	von Gnojnik	1835	—
„	13	Johann Malinowski	—	1834	—
„	39	Josef Wiszniowski	—	——	—
„	8/3	Josef Jaroschek	—	1833	—
„	13	Johann Malinowski	—	1832	—
„	30/2	Rochus Koza	von Jurkow	1834	—
„	260/2	Lorenz Frankowicz	v. Jadowniki	1832	—
„	71/2	Jakob Hacus	von Iwkowa	1835	—
„	141	Vinzenz Ziemba	—	1833	—
„	185/5	Adalbert Bagiński	—	1832	—
„	241	Thomas Kita	—	1831	—
„	10/2	Benedikt Martyka	von Kopalina	1830	—
„	5/2	Mathias Kostrzewa	v. Lewniowa	1834	—
„	38	Peter Piech	—	1835	—
„	63	Michael Tekela	—	1833	—
„	105	Mathäus Klesny	von Okocim	1835	—
„	—	Josef Chlebowski	—	1833	—
„	2	Michael Romankowicz	v. Połom m.	1834	—
„	81	Adolf Fischer	v. Porąbka Uszews.	1835	—
„	8	Moses Szlamowicz	v. Szczepanów	1832	—
„	15	Mathaeus Bornaczyk	v. Tworkowa	1834	—
„	32	Josef Jaroszyński	—	——	—
„	7/2	Adalbert Baran	—	1830	—
„	59	Jakob Kotwis	von Uszew	1834	—
„	180	Simon Urban	—	1833	—
„	182	Markus Pizdor	—	1830	—
„	202	Andreas Bober	—	1835	—
„	9	Thomas Bawołek	—	1833	—
„	—	Simon Kupiec	—	1832	—
„	106	Andreas Urbańczyk	v. Wojakowa	1835	—

Vom k. k. Bezirksamte

Brzesko am 25. März 1856. (656-2-3)

Edictal-Vorladung.

[Nro 1417]. Von Seite des k. k. Zmigroder Bezirksamtes werden nachstehende zur Stellung auf den Assentplatz im Jahre 1856 beruffenen und unbefugt abwesenden Juden, als:

Aus Zmigrod:	HNr.	214	Moses Kratcer,
„ dto	„	60	Salomon Getcler.
„ dto	„	62	Chaim Ripner.
„ dto	„	19	Berl Schyja Eisenberg.
„ dto	„	42	Mendel Herszkowicz.
„ dto	„	42	Isaak Herszkowicz.
„ dto	„	79	Mendel Kohn.
„ dto	„	20	Marcus Mehr.
„ dto	„	79	Jakob Röhler.
„ dto	„	57	Hersch Leib Kolbauer.
„ Czermna:	„	183	Leib Bruda.
„ dto	„	200	Schlojme Weismann.
„ dto	„	„	Chaskel Weisman.
„ dto	„	210	Abraham Holcer.
„ Kołaczyce:	„	25	Schmul Leib Sommer.
„ dto	„	183	Chaim Roth.
„ Jasło:	„	243	Josef Ader.
„ Kotan:	„	35	Hersch Höflich.
„ Osiek:	„	55	Schmul Weinstein.
„ Świątkowa:	„	59	Hersch Ziegler.
„ Świerzowa:	„	49	Feivel Kronfeld aufgefordert

binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung angerechnet, in ihre Heimath zurückzukehren und der militärpflicht zu entsprechen, als sonstens dieselben nach der diessfals bestehenden Gesetzen behandelt werden müssten.

Zmigrod am 21. März 1856. (668-2-3)

Edictal-Vorladung.

[Nr. 943 - 990]. Vom k. k. Bezirksamte Strzyżów, Jasloer Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufenen illegal abwesende Militärpflichtigen Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Zeitungsblatte „Czas“ bei dem hierortigen k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge den bestehenden Vorschriften gemäss behandelt werden würden:

HN.	2	Kowalski Thomas aus . .	Glinnik charzewski
„	77	Koniszewski Adalbert	Godowa
„	18	Dorpat Josef	Blizianka
„	24	Breit Hersch	—
„	13	Wojcik Franz	Babica
„	86	Czarnik Josef	Czudec
„	50	Kamudziński Ludwig	—
„	125	Matuszewski Anton	—
„	84	Orbach Meilech	—
„	23	Krok Laurenz	Vorstadt
„	102	Rykała Andreas	—
„	51	Marczak Andreas	Lutcza
„	48	Noster Laurenz	—
„	162	Baron Jakob	—
„	51	Marczak Stanislaus	—
„	10	Nowak Johann	—
„	10	Nowak Valentin	—
„	39	Sieczkowski Martin	—
„	320	Wieszczak Jakob.	—
„	174	Bara Jakob	—
„	243	Molenda Franz	—
„	38	Żaba Michael	Połomya
„	136	Sołtyński Josef	Strzyżow
„	69	Czapkowski Josef	—
„	158	Soja Michael	—
„	125	Klimek Josef	Zyznow
„	21	Ludwiak Adalbert	—
„	39	Lubas Martin	—
„	29	Barlik Johann	—
„	9	Keller Johann	Gbiska
„	97	Grünspan Kellman	Strzyżow
„	37	Ritter Moises	Lutcza
„	37	Ritter Manas	—
„	37	Ritter Schlama	—
„	7	Goldzahler Naftali	Niebylec
„	14	Reich Anschel	Czudec
„	57	Pienciak vel Pinczak Johann . .	Baryczka
„	65	Piwko Jakob	—
„	57	Pienciak vel Pinczak Johann . .	—
„	14	Kuc Kasimir	Biełka
„	20	Kocoj Andreas	—
„	16	Kołodziej Johann	—
„	183	Maczkowski Martin	Błażowa
„	3	Bator Vinzenz	—
„	404	Rybka Martin	—
„	78	Wojcik Adam	—
„	5	Dziepak Johan	Futoma
„	51	Osip Laurenz	—
„	77	Rybka Johann	—
„	94	Rząsa Martin	—
„	77	Rybka Anton	—
„	29	Dziepak Martin	—
„	20	Zembroń Josef	Gwoznica dolna
„	7	Łoboża Johann	Gwoznica górna
„	11	Bogusz Adalbert	—
„	119	Koza Paul	—
„	37	Jastrzębski Marek	—
„	110	Czapla Michel	Konkolówka
„	105	Sobkowicz Franz	—
„	75	Wilk Martin	—
„	108	Bober Adalbert	—
„	89	Pikuła Anton	Koniuzkowa
„	18	Lubas Johann	—
„	79	Siuciak Josef	—
„	15	Krzyżanowski Gregor	Małówka
„	66	Lejbuch Simon	Niebylec
„	133	Wojewoda Adalbert	Barycz
„	57	Bogusz Josef	—
„	72	Kapłoński Martin	—
„	64	Sowa Franz	—
„	30	Wojewoda Johann	—
„	102	Karnas Kasimir	—
„	24	Wolanin Paul	—
„	35	Gibała Franz	—
„	4	Majda Jakob	—

Vom k. k. Bezirksamte.

Strzyżów am 17. März 1856. (696-2-3)

Edictal-Vorladung.

Von Seiten des Gorlicer k. k. Bezirksamtes werden nachstehende Militerpflchtlinge hiemit vorgeladen im Verlaufe von sechs Wochen um so gewisser hieramts zu erscheinen, und ihrer Militärpflicht nachzukommen, widrigens nur gegen dieselben nach den bestehenden Rekrutirungs Vorschriften vorgehen müsste, als:

H.N.	216.	Aus Olpiny	Moses Emsig	GJ. 1835
—	203.	—	Isak Freiherr	— —
—	210.	—	Moses Werner	— —
—	19.	—	Chaskel Polcer	— 1832
—	153.	—	Chaim Herschfeld	— 1831
—	210.	—	Mager Werner	— 1830
—	162.	Aus Rozenbark	Pinkus Lehrmann . . .	— 1835
—	56.	Aus Biecz	Mailach Sturm	— —
—	1.	Aus Jodłówka	Jakób Deden	— 1834
—	61.	Aus Męcina wielka	Jakob Leiner	— —
—	36.	Aus Gorlice	Wolf Römer	— —
—	103.	—	Jüdel Schachner	— —
—	162.	—	Jakob Boruch Führer	— 1832
—	162.	Aus Moszczanica	Nuchim Lehrmann . .	— 1833
—	153.	Aus Zagorzany	Moses Roth	— 1832
—	69.	Aus Rzepienik	Marciszewski Schya Wöls .	— 1831
—	61.	Aus Ropki	Jossel Zucker	— 1832

Von k. k. Bezirks-Amte

Gorlice am 28 März 1856. (686-2-3)

Obwieszczenie.

Podpisany c. k. Notaryusz Wielkiego Księstwa Krakowskiego podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek rezolucyi przez c. k. Sąd miejski delegowany miasta Krakowa na dniu 4 marca r. b. do N. 872 wydanéj, odbywać się będzie licytacya ruchomości po ś. p. Anieli Sokulskiéj pozostałych na dniu 8 b. m. i r. o godzinie 9téj z rana w domu pod L. 56 w gm. I. za gotową zapłatę. — Kraków d. 2 kwietnia 1856 r.

(695--3) *Sebastyan Korytowski.*

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.